Rok I. Warszawa, Czwartek 4 Lipca 1929 r. Nr. 141

POLSKA

Administracja: Krak. Przedm. 71. Tel. Redakcji 503-59. Administracji 240-15.
Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

NA ZACHODZIE

Po pierwszem konstytucyjnem posiedzeniu w dniu 25 czerwca, które ograniczyło się do wyboru przewodniczącego (t. zw. speakera) nowowybrana angielska Izba Gmin została formalnie otwarta we wtorek, dnia 2 b. m. mową tronową, którą w zastępstwie będącego na rekonwalescencji Króla odczytał lord - kanclerz.

Z uwagi na to, że po raz pierwszy w historji Anglji mowa tronowa została opracowana przez polityków z Labour Party, oczekiwano jej treści z wielkiem zaciekawieniem. Mimo, że prace Rządu nad jej tekstem były otoczone ścisłą tajemnicą, korespondenci zagraniczni, zwłaszcza niemieccy podawali, iż w szeregu spraw aktualnych mowa tronowa będzie zawierała bardzo mocne i wyraźne akcenty, zwłaszcza w polityce zagranicznej.

Przepowiednie te jednak okazały się mylne. Zgodnie z dotychczasową taktyką, Rząd p. MacDonalda w tekście swego oficjalnego programu właśnie w polityce zagranicznej unikał zbytnich kropek nad i, a za to stawiał je raczej w sprawach polityki wewnętrznej, kierując się zrozumiałemi względami na wyborców. Ale i tu w porównaniu do dalekich i bardzo radykalnych linij programu partyjnego, ogłoszony program rządowy odznacza się wielką ostrożnością.

W kwestji najcięższej, t. j. bezrobocia trudno było już w tej chwili nakreślić szczegółowy plan naprawy, więc mowa tronowa mówi tylko ogólnie o pracach nad zwiększeniem emigracji, podniesieniem i racjonalnem zreorganizowaniem produkcji i handlu oraz nad współpracą z przemysłami zagranicznemi. Zapowiada dalej wprowadzenie 8-godzinnego dnia pracy i zmianę wydanej przez Rząd poprzednio ustawy o Trade - Unionach, zapowiada rozszerzenie zakresu emerytur państwowych i studja nad wprowadzeniem prohibicji — wszystko to jest likwidacja weksłów wyborczych. Niebezpieczna sprawę zniesienia ceł ochronnych pominięto. Natomiast wysunięto zapowiedź zmiany ordynacji wyborczej na gruncie doświadczeń z ostatnich wyborów. Ten punkt programu rządowego ma największe znaczenie praktyczne dla liberałów, którzy otrzymali 5 miljonów głosów, a tylko 60 mandatów, gdy Labour Party przy 9 miljonach głosów wprowadziła do Izby aż 287 przedstawicieli. Na tej platformie widocznie Rząd p. MacDonalda, pamiętając, że w r. 1924 obalony został z inicjatywy właśnie liberałów, pragnie sobie zapewnić obecnie na dłuższy czas ich życzliwą neutralność.

W sprawach polityki zagranicznej wspomina mowa tronowa, iż rozwiązanie problemu odszkodowań „pozwoli mocarstwom okupacyjnym zająć się kwestją ewakuacji Nadrenji“ — nie jest to wcale formuła tak stanowcza, jak tego oczekiwano w Niemczech. Zarówno w kwestji rokowań rozbrojeniowych ze Stanami Zjednoczonemi, jak i co do nawiązania stosunków z Sowietami, podkreślono silnie, iż sprawy te będą rozwiązane w ścisłem porozumieniu z Dominjami—a wiadomo, że polityka Dominjów w tych właśnie sprawach różni się nieraz od linji gabinetu londyńskiego. Najwięcej widoków realizacji przedstawia kwestja innego frontu na terenie Ligi Narodów, w szczególności ustosunkowania się do Międzynarodowego Trybunału w Hadze. Świadczy zresztą o tem także powrót na stanowisko delegata angielskiego w Genewie, sir Roberta Cecila, który dwa lata temu ustąpił właśnie z powodu kolizji z polityką p. Chamberlaina.

Tyle co do samej mowy tronowej. Dla spraw polityki europejskiej najważniejszy w tej chwili jest stosunek Rządu angielskiego do realizacji planu Younga. Jak przewidywano, p. MacDonald wystąpił z inicjatywą zwołania konferencji odszkodowawczej do Londynu i wedle ostatnich wiadomości otrzymał zgodę Włoch. Natomiast stanowisko Francji wypowiada się raczej za obraniem na miejsce obrad Szwajcarji. Pogorszenie się sytuacji Francji, która w niejednej ze spraw, poprzednio rozstrzyganych zgodnym frontem Paryża i Londynu, będzie obecnie odosobniona i wspomagana przez jedną tylko Brukselę, sprawiło, że Rząd paryski, niedawno nastający na jaknajszybsze zwołanie konferencji w sprawie odszkodowań, obecnie odsuwa ją na termin nie prędszy nad połowę sierpnia.

Zmiana ta wywołuje ironiczne zdziwienie w Niemczech, ale do tej wzmocnionej ostrożności zmusza Francję stanowisko Niemiec, zarówno wobec planu Younga, jak i z okazji dziesięciolecia Traktatu Wersalskiego. Tem bardziej, że do trudności, wobec jakich stoi teraz Francja, przyłączyła się także kwestja długów wojennych w Ameryce. Mimo rozpaczliwego aktu obrony, jakim była uchwała Parlamentu domagająca się odroczenia przypadającego na 1 sierpnia terminu płatności tego długu, mimo ostrego niebezpieczeństwa przesilenia rządowego, stanowisko Ameryki pozostało niezmienione. Żąda ona albo wypłaty całego długu w terminie, albo ratyfikowania układu co do jego spłaty ratalnej, nie oglądając się na to, czy plan Younga wejdzie w życie i czy Francja, zmuszona płacić Ameryce za to, co od niej wzięła dla wygrania wojny, otrzyma od Niemiec to, co jako państwo pokonane winny jej zapłacić.

Gorzka ironja tkwi w tem zestawieniu i nie dziw, że we Francji rozlegają się głosy pełne rozczarowania do Stanów Zjednoczonych. Znamienne jednak, że głosy te przemawiają z tej racji za — tem większem zbliżeniem się do Niemiec dla przeciwstawienia się Ameryce. Ostatecznie zdrowy instynkt polityczny narodu francuskiego i niezłomna energja Poincare'go potrafią zapewne uchronić Francję od posunięć nieprzemyślanych. W każdym razie położenie jej jest obecnie bardzo ciężkie i ostrożność w stosunku do rozbujałych planów niemieckich tem bardziej musi teraz wzrosnąć.

A.

1000-LECIE ŚW. WACŁAWA

PRZYBYCIE J. E. KS. PRYMASA HLONDA I ARCYBISKUPA TEODOROWICZA

PRAGA. (PAT). — W związku z uroczystościami ku czci św. Wacława przybył tu dn. 2 b. m. ks. Kardynał angielski Bourne.

PRAGA. — W dniu 3-im b. m. o godzinie 2-ej po poł. przybył z Wiednia do Pragi JEm. Ks. Kardynał - Prymas Hlond, który weźmie udział w uroczystościach ku czci św. Wacława, organizowanych przez młodzież katolicką Czecho - Słowacji.

Z Polski na te uroczystości wyjeżdża wycieczka, złożona z 600 uczestników pod kierownictwem ks. dyr. Bilki.

PRZEMÓWIENIE PAPIEŻA PRZEZ RADJO

PARYŻ. — „La Croix donosi z Rzymu, że po wybudowaniu watykańskiej radjostacji nadawczej Ojciec św. wygłosi przez radjo przemówienie do całego świata. Według oświadczenia markiza Marconi'ego, budowniczego radjostacji papieskiej, głos Ojca św. słychać będzie nawet u antypodów.

PAPIEŻ OPUŚCI WATYKAN 25 B. M.

RZYM. (PAT.). — Potwierdza się wiadomość, iż Ojciec św. opuści 25 b. m. mury Watykanu i weźmie udział w procesji, przyczem nieść będzie monstrancję.

LITWA U PAPIEŻA

KOWNO. (PAT). — Do Kowna nadeszła wiadomość, że papież przyjął na audjencji przybyłych do Rzymu pielgrzymów litewskich i udzielił im swego błogosławieństwa. W czasie audjencji obecny był nuncjusz papieski w Kownie Msgr. Bartoloni, Arcybiskup litewski Skwireckas i pos. litew. we Włoszech dr. Szaulis.

TWORZENIE RZĄDU W ESTONJI

TALLIN. (AW). — Z związku z dymisją socjalistycznego rządu estońskiego premjera Reya stronnictwa centro - prawicowe odbyły w dniu 2-im b. m. cały szereg narad w celu ustalenia ewentualnej przyszłej większości rządowej. Stronnictwa prawicowe wysuwają na stanowisko premjera i prezydenta państwa, które to godności jak wiadomo w Estonji są połączone, posła estońskiego w Warszawie p. O. Strandmana.

ROKOWANIA CHIN Z WATYKANEM

Przedstawiciel Stolicy Apostolskiej w Nankinie podjął rokowania z rządem chińskim w sprawie zawarcia układu. — Chiński minister spraw zagranicznych, Wang, zapewnił przedstawiciela papieskiego, że rząd chiński pragnie uregulować stosunki z Watykanem. (KAP).

DZIEŃ POLITYCZNY

KS. PRYMAS HLOND

W ciągu dnia 2 b. m. ks. Kardynał Prymas Hlond złożył w Wiedniu szereg wizyt oficjalnych, zaś po południu odwiedził posła Rzeczypospolitej Polskiej w Wiedniu p. Badera. W dniu następnym o godz. 8 rano ks. Prymas wyjechał do Pragi.

URLOP P. MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

Tegoroczny urlop wypoczynkowy spędzić ma Marsz. Piłsudski wraz z rodziną w osadzie Świątniki pod Wilnem, wbrew poprzednim projektom wyjazdu do Rumunji. W miejscowości tej zamieszkiwał w swoim czasie Marsz. Piłsudski przez czas dłuższy.

ŚWIĘTO AMERYKAŃSKIE

Dziś, dn. 4-go b. m., w dniu narodowego święta Stanów Zjednoczonych, (153 rocznica ogłoszenia niepodległości) o godzinie 5 po poł. w sali Rady Miejskiej odbędzie się uroczysta akademja, którą zaszczyci swą obecnością P. Prezydent Rzeczypospolitej. W teatrach przed rozpoczęciem przedstawień wygłoszone będą krótkie przemówienia okolicznościowe. Gmachy publiczne i prywatne Warszawy będą udekorowane flagami polskiemi i amerykańskiemi.

PRZYSIĘGA W SĄDACH RZPLITEJ

Dnia 1 b. m. weszła w życie nowa ustawa postępowania karnego. Nowa procedura przewiduje ujednostajnienie tekstu przysięgi dla wszystkich wyznań. Tekst tej przysięgi brzmi:

„Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, że będę mówił szczerą prawdę niczego nie ukrywając z tego co mi jest wiadome. Tak mi Boże dopomóż“.

Świadkowie wyznań chrześcijańskich składają przysięgę przed krzyżem, świadkowie wyznania mojżeszowego trzymają palce na Torze. m

„ZJEDNOCZONY KLUB LUDOWY“

Pertraktacje porozumiewawczej delegacji P. S. L. Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego i P. S. L. Piast w sprawie fuzji stronnictw ludowych są już tak dalece zaawansowane, że omawiana jest sprawa utworzenia jednolitego klubu posłów włościańskich w Sejmie i Senacie. Klub ten pod nazwą: „Zjednoczonego Klubu Włościańskiego“ liczyć będzie przeszło 80 posłów i senatorów. Byłby to drugi po Bezpartyjnym Bloku Rządowym największy co do liczebności klub parlamentarny.

SPRZEDAŻ REZERW ZBOŻOWYCH

Jak się dowiaduje Ajencja Wschodnia Państwowy Bank Rolny uskutecznił ostatnio dość znaczną sprzedaż żyta na rynkach zagranicznych z państwowych rezerw zbożowych. Według otrzymanych wiadomości sprzedano dotąd około 20 tysięcy tonn wyborowego żyta po cenach dość korzystnych.

ROZBUDOWA PORTU W GDYNI

Rozpoczęte zostały prace nad wykończeniem drugiego wielkiego basenu portowego w Gdyni. Na cel powyższy przyznała ostatnio Rada Ministrów 10 i pół miljona złotych.

W ANGLJI

STOSUNEK RZĄDU ANGIELSKIEGO DO OPOZYCJI

LONDYN. (PAT.). — Podczas debaty nad odpowiedzią na mowę tronową w przemówieniu swem p. Baldwin zapytał, czy rząd przedłoży Izbie propozycje, które w związku z raportem ekspertów finansowych zamierza wysunąć, i czy uczyni to przed powzięciem decyzji w tej mierze.

P. Baldwin jest zdania, że wyjazd Premjera MacDonalda do Stanów Zjednoczonych byłby krokiem pożądanym z punktu widzenia potrzeby ściślejszego porozumienia między obu państwami. Kontakt bezpośredni między mężami stanu obu stron mówca uważa za bardzo wskazany. Potrzebę tego kontaktu odczuwa się również w stosunkach europejskich. Przewódca opozycji konserwatywnej zgadza się całkowicie z wywodami mowy tronowej w przedmiocie przeciwdziałania trudnościom na rynku pracy, poprawy komunikacji oraz poprawy stosunków gospodarczych państwa. Mówca zapytuje jednak, co Rząd zamierza uczynić w sprawie ochrony przemysłu krajowego. P. Baldwin przypomina Izbie, że Rząd p. MacDonalda jest rządem mniejszości, dodaje jednak, że opozycja nie będzie utrudniała mu pracy dla dobra kraju i będzie jedynie rzeczową. Opozycja pragnie poprzeć Rząd J. K. M., będzie jednak domagała się kontroli nad zasadniczemi posunięciami w polityce Rządu.

Premjer MacDonald w odpowiedzi na mowę p. Baldwina oświadczył, że Rząd jego będzie ze swej strony chętnie korzystał ze sposobności omówienia z przewódcami stronnictw spraw znaczenia pierwszorzędnego zarówno dla Izby, jak dla ogółu społeczeństwa. Sposobności tych Rząd nie będzie omijał. Mając na uwadze doniosłość zagadnień zarówno z zakresu spraw wewnętrznych, jak zagranicznych państwa, Premjer wyraża pewność, że, stając na tej platformie dobra ogólnego, Rząd znajdzie miejsce na porozumienie się z przywódcami opozycji możliwie bez naruszenia stanowiska swego stronnictwa i bez potrzeby odstępowania od zasadniczej linji swej polityki. Rząd uważa się raczej za Radę Państwa, a najmniej za obóz, występujący do walki z przeciwnikami politycznymi. Jeśli chodzi o stronnictwo rządowe, to współpracę, pod hasłem której występuje Izba, Rząd powita z całą gotowością, mając na względzie sprawność administracji i wyższe dobro całego narodu. Mówiąc dalej p. MacDonald wskazał na dwie główne drogi, któremi dążyć będzie polityka Rządu: rozwiązanie problemu bezrobocia, naprawy stosunków społecznych, a nazewnątrz rzetelnej współpracy narodów. Do celów naczelnych polityki Rządu należy ożywienie handlu i przemysłu, jako źródła podniesienia stopy życiowej ludności i wzmocnienia poczucia ufności w „grę rzetelną“ względem wszystkich, bez której nie może być pokoju w przemyśle.

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE

BERLIN. (PAT.). — „Berliner Tageblatt“ donosi, że w ostatnich dniach toczyły się w obecności niemieckiego posła w Warszawie p. Rauschera narady w zainteresowanych resortach Rządu Rzeszy. Narady dotyczyły spraw rokowań handlowych polsko - niemieckich. W naradach tych zastanawiano się szczegółowo nad sytuacją, jaka powstała w związku z ostatnio uchwalonemi przez Reichstag podwyżkami celnemi. Również gabinet Rzeszy na posiedzeniu zastanawiać się miał nad obecnym stanem rokowań handlowych z Polską.

UCZCZENIE PAMIĘCI PUŁASKIEGO

WASZYNGTON. (PAT). Izbą poselską przyjęła wniosek posła Andrew J. Hickey'a, republikanina ze stanu Indian, w sprawie wyasygnowania przez rząd na ręce komisji federalnej dla uczczenia 150 rocznicy śmierci Kazimierza Pułaskiego sumy 3.500 dolarów.

W ANGLJI

PO MOWIE TRONOWEJ

LONDYN. (AW). — Tutejsza prasa komentując mowę tronową oraz debatę nad nią podkreśla niezwykłą lojalność opozycji złożonej z partji konserwatystów i liberałów, wobec nowego rządu angielskiego. Prasa konserwatystów uważa, iż mowa tronowa opracowana przez Labour Party utrzymana była w tonie nad wyraz spokojnym i rzeczowym i natchniona była zasadą utrzymania bezpieczeństwa, oraz spokoju wszechświatowego. Nic więc dziwnego, że konserwatyści nie mają w tej chwili żadnych podstaw przejścia do gwałtownej opozycji.

UGODA BOLIWJI Z PARAGWAJEM

WASZYNGTON. (PAT.). — Boliwja i Paragwaj wyraziły zgodę na wytyczenie granicy w drodze pokojowej. Załatwienie tej kwestji spoczywa w rękach komisji, przeprowadzającej śledztwo w sprawie incydentów pogranicznych z zeszłego roku. Kompetencje tej komisji roszerzone zostały ostatnio także na sprawy terytorjalne.

ROZBOJE W MEKSYKU

MEKSYK. (PAT.). — Oddział wojska zatrzymał 23 osobników, którzy dokonali zbrojnego napadu na miejscowość Atotonilco, zabijając jednego z mieszkańców. Wszyscy członkowie bandy zostali straceni, a ciała ich wywieszono na słupach telegraficznych.

PRZED PROCESEM ULITZA

KATOWICE. (AW). — Jak się dowiaduje korespondent Ajencji Wschodniej rozprawa przeciwko dyrektorowi Volksbundu b. posłowi na Sejm śląski Ulitzowi oskarżonem o ułatwienie poborowym ucieczki zagranicę odbędzie się dnia 23 b. m. przed Izbą Karną sądu okręgowego w Katowicach. Rozprawa potrwa jeden dzień. Ze strony prokuratora powołanych jest 6 świadków i 3 rzeczoznawców. Przewodniczyć będzie sędzia Herlinger, oskarżać prokurator Małkowski. Obrony podjęli się adwokaci z Warszawy Lieberman i z Katowic Raj.

O KONFERENCJĘ MOCARSTW

PARYŻ. (AW). — Ambasador niemiecki w Paryżu uczynił w dniu wczorajszym demarche u rządu francuskiego w sprawie zwołania w jaknajkrótszym terminie konferencji politycznej. W tutejszych kołach politycznych wskazują na silne zdenerwowanie rządu niemieckiego, który stara się za wszelką cenę zwołać konferencję już przed 5-tym sierpnia. Pod całym szeregiem względów merytorycznych wysuwanych ze strony niemieckiej kryje się również sprawa taktyczna. Niemcy chcą za wszelką cenę doprowadzić aby konferencja odbyła się w Londynie i aby przewodniczącym jej był MacDonald. Otóż parlament angielski kończy swe prace w pierwszych dniach sierpnia i temsamem główny argument rządu angielskiego zwołania konferencji do Londynu odpadłby.

RZYM. (AW). — W tutejszych kołach politycznych żywo komentują obecną sytuację we Francji i uważają, że rekonstrukcja rządu francuskiego musi nastąpić w najbliższym czasie. Zwraca uwagę pogłoska, iż rząd włoski wbrew opinji rządu francuskiego miał wyrazić zgodę na zwołanie konferencji politycznej do Londynu.

ZAJŚCIE CZESKO-WĘGIERSKIE

BUDAPESZT. (PAT.). — Władze węgierskie wydały następujący komunikat urzędowy w sprawie zajść w Hidas - Nemeti: władze węgierskie zostały poinformowane jakiś czas temu, że urzędnik czeski, kasjer Pecha, usiłuje zdobyć tajne informacje wojskowe. W dniu 28 czerwca kelner jednej z miejscowych restauracyj, który od dłuższego czasu pomagał kasjerowi Pecha jako pośrednik, wręczył mu dokument, zawierający informację określonego powyżej charakteru. Pecha zapoznał się z treścią dokumentu, poczem ukrył go we wzmiankowanej restauracji. Władze węgierskie zaintrygowane podejrzanem postępowaniem Pechy, aresztowały go. Ukryty dokument został odnaleziony i Pecha przyznał się, że był w jego posiadaniu, dzięki czemu Pecha został nie jako schwytany na gorącym uczynku. Szereg świadków oraz sam Pecha zeznał, że pozostawał od dłuższego czasu w stosunkach z sobnikami, którzy dostarczali mu tajnych dokumentów wojskowych. Z Hidas - Nemeti donoszą, że dyrekcja kolei czeskich zawiesiła dziś o godz. 12 wszelki ruch kolejowy. Pociągi węgierskie odchodzą do Hidas - Nemeti regularnie.

P. DEVEY W MOSKWIE

MOSKWA. (PAT.). — We wtorek dn. 2 b. m. przybył z Charkowa do Moskwy doradca finansowy przy rządzie polskim p. Devey. Na dworcu oczekiwali p. Devey'a poseł polski w Moskwie p. Patek w towarzystwie pierwszego sekretarza Zaniewskiego. Tegoż dnia pociągiem pośpiesznym z Warszawy przyjechała do Moskwy pani Devey. Państwo Devey zamieszkali w poselstwie polskiem.

STRAJK I LOKAUT

BIELSKO. (AW). — W związku z rozbiciem pertraktacyj, jakie się toczyły pomiędzy Związkiem Przemysłowców Metalowych w Bielsku, a pracownikami, zakłady przemysłowe „Górnicza i Hutnicza Spółka Akcyjna“ w Węgierskiej Górce oraz fabryka śrub w Sporyszowie pow. Żywieckiego na polecenie Związku Przemysłowców w Bielsku przerwały pracę ogłaszając lokaut. Lokaut ma charakter lokalny. W tych dniach miała być zwołana powtórna konferencja przemysłowców z robotnikami w Bielsku.

W dniu 1 b. m. robotnicy huty w Węgierskiej Górce zażądali od dyrekcji przeprowadzenia pertraktacyj niezależnie od Związku Przemysłu w Bielsku. Żądaniu temu ze względu na normy organizacyjne dyrekcja musiała odmówić, wobec czego robotnicy w liczbie 700 ogłosili strajk. Strajkiem kieruje miejscowy oddział Związku Robotników Przemysłu Metalowego. Przebieg strajku spokojny.

SOW. DYGNITARZE POD KLUCZEM

MOSKWA. (AW). — Donoszą z Charbinu, że nie zważając na wszystkie protesty konsula sowieckiego władze Mukdenu postanowiły zatrzymać w więzieniu 39 obywateli sowieckich, aresztowanych w czasie rewizji w charbińskim konsulacie. W obecnej chwili do Charbina przybyli przedstawiciele władz centralnych dla zbadania sprawy.

ŚWIĘTO AMERYKAŃSKIE W POZNANIU

Dnia 1 bm. w południe odbyła sie w Poznaniu wielka manifestacja ku czci Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w związku ze zbliżającem się narodowem świętem Ameryki. Z inicjatywy komitetu obchodowego, pod przewodnictwem p. Wicewojewody poznańskiego Gronziewicza i Prezydenta m. Poznania p. Ratajskiego, urządzono w westibiulu reprezentacyjnym P. W. K. uroczystą akademję. Estradę w westibiulu przyozdobiono mnóstwem kwiatów i zieleni, z mównicy zaś powiewały sztandary amerykańskie i polskie. Olbrzymi westibiul wypełniły, mimo powszedniego dnia, tłumy publiczności, w tem liczny zastęp sokołów polskich w Ameryce z prezesem związku dr. Starzyńskim na czele. Pozatem przybył pan Wicewojewoda poznański Gronziewicz, d-ca O. K. gen. Dzierżanowski, przedstawiciele władz państwowych, władz samorządowych z prezydentem miasta p. Ratajskim i starostą krajowym Begale na czele, dalej prezes polskiego związku sokolstwa p. Zamoyski, delegaci sokolstwa jugosłowiańskiego, czechosłowackiego i rosyjskiego na emigracji i t. d. Akademję zagaił imieniem komitetu prezydent Ratajski, który przypominając, że w dniu 4 lipca przypada święto narodowe Republiki Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w związku z 153-letnią rocznicą uzyskania niepodległości, stwierdził, że dzisiejsza Akademja ma być wyrazem hołdu dla zaprzyjaźnionej republiki amerykańskiej, oraz wyrazić radość, że uroczystość ta odbędzie się w obecności licznej rzeszy obywateli amerykańskich, uczestniczących w zlocie sokolstwa słowiańskiego w Polsce. W dalszym ciągu prezydent Ratajski przypomniał szczególne powody, jakie ma naród polski do szczerej wdzięczności dla republiki amerykańskiej. Przypomniawszy współudział Kościuszki i Pułaskiego w walkach o wolność Ameryki, podkreślił współność ideałów polsko - amerykańskich w czasie ostatniej wielkiej wojny światowej. Bez pomocy wielkiej armji amerykańskiej, mówił prezydent Ratajski, bez rynsztunku dostarczonego przez Amerykę nie byłoby zwycięstwa aljantów, nie byłoby Polski w dzisiejszych granicach. Podkreśliwszy dalej zasługi obywateli Stanów Zjednoczonych dla narodowości polskiej i niezapomniane orędzie prezydenta Wilsona oraz działalność wielkiego obywatela polskiego Ignacego Paderewskiego, prezydent Ratajski wskazał wkońcu na postać obecnego prezydenta Stanów Zjednoczonych Herberta Hoowera. Kończąc wzniósł prezydent Ratajski okrzyk: „Niech żyje prezydent Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki Herbert Hoower“. Okrzyk ten zebrani z entuzjazmem powtórzyli, a orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy amerykański. Następnie prezydent Ratajski odczytał tekst depeszy, jaka równocześnie została wysłana przez komitet do prezydenta Hoowera: „Zebrani na uroczystej Akademji przedstawiciele władz rządowych, samorządowych, instytucyj społecznych i społeczeństwa wszystkich warstw w przededniu 153-letniej rocznicy niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, a w pierwszym roku Pańskiej Prezydentury przy współudziale obywateli amerykańskich, przybyłych do Poznania, przesyłają życzenia najpomyślniejszego rozwoju Stanów Zjednoczonych i wyrazy czci i hołdu dla Pana Prezydenta“ (—) Gronziewicz Wicewojewoda poznański, Ratajski Prezydent m. Poznania“.

Następnie p. Magdalena Lipkowska, znana pianistka, wykonała na fortepianie kilka utworów, poczem prof. Bronisław Dembiński wygłosił obszerne przemówienie, omawiające rolę Stanów Zjednoczonych w historji ostatnich lat, w szczególności zaś w czasie wojny światowej. Na zakończenie prezes związku Sokoła polskiego w Ameryce dr. Starzyński wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, który przy dźwiękach hymnu narodowego trzykrotnie powtórzono.

AUTONOMJA ALZACJI

W dniu 28 czerwca r. 1918 — dniu podpisania Traktatu Wersalskiego Paryż triumfował i promieniował nadzieją dobrobytu i niczem niezamąconej, długiej ery pokoju. A obecnie, już w dziesięć lat potem, zawisła nad nim chmura troski o jutro. Bo Francja stanęła w obliczu likwidacji krwią miljonów ludzi okupionego zwycięstwa. Położenie jej maluje „Echo de Paris" w ciemnych kolorach, pisząc: „Jawne dążenie Niemiec do obalenia traktatu pokojowego, jawna animozja nowego rządu angielskiego i Ameryki przykładająca nóż na gardło Francji — to obraz zwycięstwa w dziesiątą rocznicę Traktatu Wersalskiego".

Poczucie sprawiedliwości buntuje się wobec tego, że Francja, która tyle ofiar poniosła dla siebie, dla sprawy uciemiężonych narodów i pokoju, ma obecnie gwarantować Ameryce spłatę swego długu na okres 62 lat, nie mając pewności, czy Niemcy, które tę straszną wojnę rozpętały, uiszczać się będą przez ten czas ze spłaty tak potrzebnych Francji odszkodowań. Zachodzi obawa, że zniszczona a zwycięska Francja w ostatecznym obrachunku poniesie większe ofiary materjalne od niezniszczonych a pokonanych Niemiec.

Jednocześnie okoliczności przypierają Francję do muru i zniewalają do przedwczesnej ewakuacji Nadrenji, tem groźniejszej dla sprawy pokoju wobec cynizmu, z jakim Stresemann i Hindenburg proklamują jawnie i czelnie rewizję traktatu pokojowego, co dla Polski jest równoznacznem z postulatem zwrócenia Niemcom korytarza pomorskiego.

Dopełnia miary złego agresywny germanofilizm krótkowzrocznego gabinetu pana MacDonalda, jakby popychającego Niemcy do nowej wojny.

W cieniu tych ogromnych kłopotów, których Polska nie może nie dzielić, ginie sprawa Alzacka, aczkolwiek w innym momencie wystąpiłaby ona na pierwszy plan i zaprzątała uwagę całego świata politycznego. Dla Polski posiada ona tem większe znaczenie, że stoi tuż przy boku sprawy korytarza gdańskiego.

Że Niemcy miały niemały kłopot z Alzacją i Lotaryngją, nic dziwnego, gdyż, sprusaczałe i zbrutalizowane, z całą bezwzględnością krzyżaków uderzyły opancerzoną pięścią w zabraną tę prowincję. Pragnęły złamać odrębność i samoistność Alzatczyków i spauperyzować ich, na korzyść „ludzi z północy" czyli Prusaków, fulminacyjną przez to wywołując dla siebie nienawiść.

I Francja nie potrafiła sobie zaskarbić przywiązania tej wyciągającej do niej ramiona prowincji, nie uwzględniwszy specyficznych właściwości tej ludności a mianowicie nie szanując jej głębokiego poczucia religijnego. Odnosi się to głównie do niefortunnych rządów Herriota.

Na tem tle niezadowolenia żerowała propaganda niemiecka i doprowadziła do rozkwitu prądu autonomicznego, co ujawniło się w całej pełni w procesie, jaki rozegrał się niedawno w Kolmarze przeciwko wybitnemu prowodyrowi tego ruchu, d-rowi Roosowi. Oczywiście bronił się on twierdzeniem, że autonomizm alzacki jest kwestją wewnętrzną, że nie można utożsamiać go z ideą separatystyczną a on sam nie czerpał z gadzinowych funduszów niemieckich. Niemniej w toku procesu wyszło na jaw, że i ile Niemcy wydawały na gazety i związki pracujące nad zerwaniem nici łączących ten kraj z Francją.

Szczegóły tego procesu, którym prasa polska zbyt mało się zajmowała, posiadają dla nas pewien interes, z tego względu, że czytając o krecie robocie niemieckiej w Alzacji, myślimy o Pomorzu, gdzie Berlin prowadzi taką samą, lecz stokrotnie potężniejszą i bezczelniejszą akcję. Alzackiemu „Deutschen Schutzbund" odpowiada u nas osławiony Deutschtumsbund i śląski Volksbund. A sprawa d-ra Roosa przypomina nam w zapomnieniu tonącą sprawę Ulitza w Katowicach.

Proces kolmarski obnażył w sposób drastyczny machinacje propagandy niemieckiej i odzwierciedlił Francji niebezpieczeństwo grożące jej od strony Alzacji. I tak w Paryżu zrozumiano, że autonomizm czy federalizm jest ostatecznie synonimem separatyzmu.

W obliczu tego faktu, który zresztą uzewnętrznił się tak groźnie w zwycięstwie autonomistów przy ostatnich wyborach do parlamentu francuskiego, rząd pana Poincare'go znalazł się na rozstajnych drogach. Mógł był wejść na tory represji, a więc podjąć i przeprowadzić w izbie deputowanych projektowaną ustawę zmierzającą do stanowczego zwalczania dążeń antypaństwowych albo chwycić się metody pobłażliwego traktowania autonomistów jako zbłąkanych na manowce synów wspólnej ojczyzny.

P. Poincare nie popadł w błąd, który zemścił się na Niemcach i nie poszedł śladami ich polityki alzackiej. Jakoż z jego inicjatywy ogłoszono powszechną amnestję dla przestępców politycznych. Nic innego nie zdało się wskazanem jak zaapelować do patrjotyzmu Alzacji słowem wyrozumiałości i łagodności, gdyż zło przybrało tam zbyt wielkie rozmiary, autonomizm wyrósł na zbyt wielką potęgę, aby można jednym zamachem łeb udrzeć hydrze.

Zachodzi teraz kwestja czy tą metodą Francja zażegna autonomizm i osiągnie cel pożądany. Londyński Times wyraża wątpliwości i w rzeczy samej nie można oddawać się złudzeniu, aby ten gest wspaniałomyślności miał być wystarczającym środkiem leczniczym na nurtujące tam niezadowolenie. Połowiczność jest gorsza aniżeli nic. Trzeba pójść krok dalej, jeśli amnestja nie ma przeminąć niby efekt teatralny, jeśli, poczytana za objaw słabości, nie ma posłużyć propagandzie niemieckiej za argument agitacyjny.

Przed autonomją dla Alzacji wzdryga się Francja ze zrozumiałych powodów; jest ona wręcz niemożliwą wobec zaborczych intencyj Niemiec. Niemniej jednak należałoby zagwarantować Alzacji w ten czy ów sposób poszanowanie jej indywidualności regjonalnej i upewnić ją, że żaden ewentualny rząd masoński nie będzie mocen eksperymentować na zbiorowej duszy tego rdzennie katolickiego kraju.

Dopóki takie niebezpieczeństwo istnieje, dopóki zagraża Alzatczykom lekkomyślna ingerencja czynników, nie chcących ich zrozumieć, trudno zaiste żywić nadzieję, aby Alzacja zrosła się wszystkiemi włóknami duszy z Francją tak, jak to leży w ich zobopólnym interesie.

M. Wierzbiński.

KONGRES EUCHARYSTYCZNY W SOSNOWCU

W dniach 28, 29 i 30 czerwca r. b. odbył się imponujący Kongres Eucharystyczny w stolicy Zagłębia Dąbrowskiego. Teren sam jest niezmiernie podminowany przez agitację komunistyczną i różne protestanckie sekty religijne. Praca katolicka natrafia więc tutaj na duże przeszkody. Zwierzchnik religijny Zagłębia, Biskup Częstochowski od początku swej pracy w najmłodszej katolickiej diecezji polskiej okiem swojem mierzy tereny swej pracy i w umyśle swoim waży środki, któremiby mógł trafić do dusz swoich podwładnych.

Nie przebrzmiały jeszcze echa imponującego Kongresu Eucharystycznego w Częstochowie, nie zatarły się jeszcze ślady tego wielkiego święta w duszach uczestników, a już urządza się w diecezji i zwołuje nowy Kongres do Sosnowca. — Biskup Częstochowski osądził, że to jest jeden z najlepszych środków dla porwania tłumów i dla trafienia do dusz, tych co kiedyindziej może wcale do kościoła nie przyjdą i Chrystusowi Eucharystycznemu czci nie oddadzą, a dla wiernych jest to środek do utwierdzenia ich w wierze i tem większego przywiązania do Kościoła.

Rozpoczął się więc Kongres Eucharystyczny w Sosnowcu. Pierwszego dnia nie był on liczny. Był to dzień powszedni. — Jeszcze wielu robotników było u warsztatów pracy. Dopiero drugiego dnia i trzeciego zebrały się wielotysięczne tłumy

Z Biskupów polskich w Kongresie brali udział: Ks. Biskup T. Kubina, jako gospodarz Kongresu, następnie książę Arcybiskup Sapieha i ks. Biskup Rospond z Krakowa, ks. Biskup Lisiecki z Katowic, ks. Biskup Radoński z Włocławka i ks. Biskup Bandurski.

Wiernych liczono na 40.000 do 50.000. W programie Kongresu przewidziane były liczne nabożeństwa, procesje, nocne adoracje Najśw. Sakr., akademje, zebrania stanowe i t. d.

Bodaj, że najwspanialej wypadła procesja eucharystyczna z kościoła parafjalnego w Sosnowcu do Pogoni trzeciego dnia Kongresu. Na przestrzeni 4 klm. rozciągnęli się wszyscy, tworząc imponujący pochód Eucharystycznego Chrystusa-Zwycięzcy. Suma pontyfikalna na cmentarzu w Pogoni zgromadziła największą liczbę wiernych w jednem miejscu.

Hasłem Kongresu i jego dewizą były słowa: „Pokój Chrystusa w Królestwie Chrystusowem". W tych słowach streszczały się prawie wszystkie tematy kazań. Główne z nich były: „Pokój Chrystusa w sercu i duszy", „Pokój Chrystusa w rodzinie"; „Pokój Chrystusa w społeczeństwie", „Chrystus Eucharystyczny — Król świata, źródło pokoju", „Eucharystja sercem Kościoła".

Na zebraniach zaś i akademjach omawiano tematy: „Królewskie kapłaństwo mężczyzny", „Najważniejsze zadania mężczyzny w dobie obecnej" i te same tematy odnośnie do kobiet, młodzieńców i dziewcząt, następnie „Zadanie inteligencji w Królestwie Chrystusowem" i inne.

Cały szereg razy przemawiał J. E. ks. Biskup T. Kubina na nabożeństwach i zebraniach, że później ochrypł zupełnie i pod koniec trzeciego dnia już nie mógł mówić. Dowód to, jak szczerze wziął sprawę Kongresu do serca i jak się oddał jego sprawie.

Miasto było ubrane chorągiewkami o kolorach papieskich i narodowych. Były też wystawione trzy bramy triumfalne i, choć skromne, jednak przedstawiały się dość ładnie.

Dał się też odczuwać brak większej ilości księży. Zwłaszcza spowiedników brakowało dla ludzi, którzy tłoczyli się przy konfesjonałach. Przyczyną tego było w części rozporządzenie ks. Biskupa częstochowskiego, nakazujące, aby w każdym kościele parafjalnym diecezji przez dni Kongresu była odprawiona suma z wystawieniem Najśw. Sakr. i okolicznościowem kazaniem: Księża - proboszczowie więc musieli być u siebie i nie mogli na Kongres jechać.

Mimo niektóre braki Kongresu i niedogodności miasta, które nie zwykło przyjmować większą ilość ludzi, Kongres zostawił w Zagłębiu niezatarte wrażenie. Okazał on, że jednak robotnik polski, choć nieraz podburzany i deprawowany przez różnych demagogów czy partyjnych, czy religijnych jest jednak katolicki i przy Kościele stoi niewzruszenie. Wymaga tylko, aby się nim specjalnie zajęto. Tu duże pole pracy leży przed duchowieństwem katolickiem i tymi z pośród świeckich, co dobrze poznali sprawy Kościoła i jego wpływ na życie społeczne.

Ks. F. Gryglewicz.

AUTOKEFALJA CERKWI W CZECHACH

Na ostatniem swem posiedzeniu Rada Ministrów czechosłowackich zatwierdziła nowy statut obu prawosławnych diecezyj tego kraju: t. zw. diecezji czechosłowackiej i zakarpackiej. Dotychczas oba te okręgi cerkiewne podlegały patrjarsze prawosławnemu Serbji, Demetriuszowi z Białogrodu. W najbliższym czasie ma być utworzony patrjarchat czechosłowacki, przedtem jednak powstanie trzecia diecezja prawosławna w Słowacji (KAP.).

GŁOSY I ODGŁOSY

Z MOWY R. DMOWSKIEGO

W mowie swej, wygłoszonej dnia 28 b. m. w Poznaniu, podczas obchodu 10-lecia Traktatu Wersalskiego R. Dmowski powiedział m. in.:

— Długie trwanie naszego organizowania się politycznego nawewnątrz powoduje słabość naszej polityki zewnętrznej, która dotychczas nie dorosła do roli, jaką jej obszar, zaludnienie naszego państwa i wartość naszego narodu przeznacza. Nie może się ona w tych warunkach zdobyć na plan jasny i konsekwentny, skazana jest na różne zboczenia, szkodliwe i niebezpieczne, ani na stanowczość i siłę, czasami nawet na godność należytą. Skutkiem tego daje ona nieraz nazewnątrz fałszywe pojęcie o podstawie i dążeniach narodu. Jest to złe i dla nas, i dla innych państw, w naszej polityce zainteresowanych. Gdy np. kwestjonuje ktoś naszą granicę zachodnią pod hasłami usta lenia w Europie pokoju, najuczciwiej jest i naj użyteczniej powiedzieć bez obsłonek prawdę— że podnoszenie tej kwestji jest najprostszą dro gą do rozkiełznania wojny. Bo naród nasz nie pozwoli sobie odebrać ani piędzi ziemi swojej bez walki o nią, do ostatniej kropli krwi. Kto myśli, że jest inaczej, tego spotka wielki zawód.

TRZY DROGI

„Gazeta Warszawska" wyraża pogląd, że Sejm w sporze z Rządem nie miał innej drogi dochodzenia swych praw konstytucyjnych tylko przez postawienie p. Ministra Czechowicza w stan oskarżenia i dalej pisze:

— Konsekwencją polityczną decyzji Trybunału jest zaostrzenie, a raczej doprowadzenie do punktu kulminacyjnego konfliktu między Sejmem a rządem. Ten ostatni ma trzy drogi: albo skapitulować przed Sejmem jako całością, albo szukać porozumienia z lewicą, albo rozwiązać Sejm i zarządzić nowe wybory. To ostatnie wyjście wydawałoby się najlogiczniejszem. Ale czy przekroczenie budżetu o 563 miljony, wraz z 8 miljonami na cele wyborcze B. B., będzie dobrą platformą do plebiscytu, jakim musiałyby być nowe wybory? Nie o takim plebiscycie myśleli dotąd przywódcy obozu rządowego.

CZY UWOLNIENIE?

„Głos Prawdy" broni poglądu, że Trybunał Stanu nie uznał za „przestępstwo przekroczeń formalnych p. Ministra Czechowicza i dodaje:

— Akt oskarżenia nie wytacza sprawy z punktu widzenia tej części par. I-go ustawy o Trybunale Stanu, która mówi o wyrządzeniu interesom państwa oczywistej i znacznej szkody — a tylko w tym wypadku potrzebna jest merytoryczna ocena przez Sejm kredytów otwartych przez oskarżonego — więc nieodpartym jest wniosek, że sprawa może powrócić ponownie przed Trybunał Stanu nie inaczej, jak w formie nowego — z innego punktu widzenia wychodzącego, niż dotychczasowe — oskarżenia Stwierdzić zatem musimy raz jeszcze, a za nami stoi nieubłagane prawo logiki, że orzeczenie Trybunału Stanu z dnia 29 czerwca 1929 r. poza wskazaniem oskarżycielom w czem zbłądzili, zawiera w sobie nic co innego, jak uwolnienie b. Ministra Skarbu p. Gabrjela Czechowicza od odpowiedzialności konstytucyjnej z wniesionego przeciw niemu przez Sejm oskarżenia.

ZNACZENIE WYROKU

Katowicka „Polonja" nazywa orzeczenie Trybunału Stanu „wyrokiem Salomonowym", który

— dając Rządowi częściową satysfakcję przez uwzględnienie tego, co było słabą stroną Sejmową (niechęć lewicy do prowadzenia rozgrywki z Rządem na terenie parlamentu), daje zarazem o wiele silniejszą satysfakcję pra worządności, wzmacniając autorytet parlamen tu i dając mu to, czego mu Rząd dać nie chciał: materjały potrzebne dla odrzucenia na terenie sejmowym tych kredytów, które Sejm uzna za nielegalne. W ten sposób z pewną porażką taktyczną (i to poważną wobec nie wydania wyroku uniewinniającego) wyszedł Rząd, pewną porażkę moralną poniosła także taktyka parlamentarna lewicy, ale wzmocniona wyszła zasada parlamentaryzmu w Polsce.

ŻYCIE KATOLICKIE

DEKRET PAPIESKI

PRZECIWKO NIEPRZYZWOITYM MODOM KOBIECYM

Wiadomo, że od czasu rozpowszechnienia się w strojach kobiet nowych mód, urągających zasadom przyzwoitości i higjeny, Ojciec św. wielokrotnie apelował do katolickich kobiet, aby nietylko nie hołdowały temu niemoralnemu prądowi, lecz aby zwalczały wśród swego otoczenia wszelkie objawy nieskromnej mody, świadczącej w pierwszym rzędzie o złym guście i braku poczucia etycznego.

Obecnie w myśl życzenia Ojca św. Kardynał - wikarjusz generalny Rzymu ogłosił dla użytku rzymskich klasztornych zakładów wychowawczych instrukcję, opartą na wytycznych, ustalonych według wskazań Ojca św. przez Kongregację Zakonów. Instrukcja ta ma na celu ochronić dziewczęta przed zgubnemi skutkami hołdowania nieprzystojnej modzie.

Na przyszłość dziewczęta, nie przestrzegające w strojach skromności i przystojności chrześcijańskiej, nie będą mogły uczęszczać do szkół i zakładów, kierowanych przez zakonnice. Przełożone osobiście czuwać będą nad zachowaniem tego przepisu i oporne uczennice bezwzględnie odsyłać do domu. Żadne względy ludzkie, materjalne, ani względy na stanowisko społeczne rodziców nie mają wpływać na zaniechanie tej zasady. Zmniejszenie się liczby wychowanek z tego powodu nietylko nie będzie poczytane za objaw ujemny, ale raczej za dodatni, gdyż u pozostałych napewno da się zauważyć umiłowanie skromności, która jest szczególniejszą rękojmią czystości i wdziękiem kobiecym. Specjalnie w tym celu wyznaczeni wizytatorowie dokonywać będą we wszystkich rzymskich szkołach i innych zakładach, utrzymywanych przez zakonnice, niespodziewanych wizytacyj, celem sprawdzenia, czy przepisy powyższe są ściśle wykonywane.

W myśl instrukcji uważana będzie za nieprzystojną odzież, posiadająca dekolt, sięgający niżej niż dwa cm. od szyi, nie okrywająca ramion i nie sięgająca niżej kolan.

Również zakazane jest noszenie przeźroczystych i cielistego koloru pończoch.

Przepisy te są obecnie ściśle przestrzegane. I rzeczywiście w Rzymie daje się zauważyć, że większość młodych kobiet i dziewczynek ubiera się obecnie zgodnie z nakazami przyzwoitości. Wszystko wskazywałoby na to, że wydane przepisy osiągnęły podwójny skutek: nauczyły i utrzymały skromność w stroju dzieci, a przez to wpłynęły także i na matki. (KAP).

ZATRWAŻAJĄCE LICZBY

W Niemczech zawiera się rocznie 60.000 małżeństw mieszanych. Na 75.000 dzieci, zrodzonych z takich małżeństw, tylko 34.000 zostało ochrzczonych w Kościele katolickim.

Jeśli z ogólnej liczby dzieci z małżeństw mieszanych tylko niespełna połowa została ochrzczona po katolicku, to ile z nich wychowano na prawdziwych katolików? Jakże wiele słuszności ma Kościół, przestrzegając przed zawieraniem mieszanych małżeństw! (KAP).

KRZYŻ W LIMIE

Przy współudziale władz rządowych i municypalnych ze składek pobożnych mieszkańców wzniesiono w stolicy Peru, w Limie, rodzinnem mieście św. Róży Limańskiej, na dominującym nad miastem szczycie św. Krzysztofa olbrzymi krzyż, stanowiący wotum narodowe.

Podczas uroczystości poświęcenia krzyża, dokonanego w obecności prezydenta republiki, ministrów oraz wielu osób urzędowych, do stóp krzyża przyniesiono dwa inne pamiątkowe krzyże. Jeden — to krzyż, który nosiła św. Róża Limańska podczas procesyj pokutniczych. Drugi, wypożyczony w muzeum narodowem, to krzyż Pizarra, zdobywcy Peru, przywieziony przezeń z Hiszpanji, jako symbol zaszczepienia wiary chrześcijańskiej w zdobytych krainach.

Nawiązując do tego, prezydent republiki w przemówieniu, wygłoszonem podczas uroczystości, powiedział, że Krzysztof Kolumb i jego następcy nietylko szerzyli w Ameryce panowanie korony hiszpańskiej, ale także krzewili panowanie Kościoła, niosąc Nowemu Światu prawdziwą wiarę. Prezydent wysnuł z tego wniosek, że Kościół i państwo nietylko mogą żyć w całkowitem porozumieniu, lecz także powinny współpracować ze sobą dla wspólnego dobra.

Krzyż na górze św. Krzysztofa jest wykonany z żelazo - betonu, ma 12 m. wysokości i wznosi się na piedestale 6,5 metrowym, ozdobionym mozaiką, sprowadzoną z Wenecji. Lampy elektryczne wieczorem i w nocy oświetlają wspaniale ten pomnik, że czyni on wrażenie świetlanego krzyża na tle niebios (KAP.).

Z MISJI POLSKIEJ W PARYŻU

Do nowoutworzonej placówki duszpasterskiej w Audun le Tiche (Moselle) rektor Misji powołał z dn. 15 ub. m. na wakacyjne miesiące ks. Warińskiego, profesora gimnazjum żeńskiego w Poznaniu.

Ks. dziekan Ryba w miesiącach lipcu i sierpniu odwiedzi diecezje Południowej Francji, celem przygotowania planu dla zorganizowania tam placówek duszpasterskich. W tym czasie ks. dziekana zastępować będzie ks. Gierczyński, prof. gimnazjum z Trzemeczna.

19 czerwca r. b. uzyskał doktorat w Instytucie katolickim w Paryżu ks. Tadeusz Dublewski z diecezji Płockiej.

20 ub. m. przybył do Paryża ks. dr. Lutyński z diecezji płockiej, który tymczasowo pracować będzie w Misji Polskiej.

Na miejsce ks. Wyderki ks. Rektor powołał ks. Prusiakiewicza z diec. płockiej.

UPOSAŻENIE KSIĘŻY W PRUSACH

Na mocy nowego Konkordatu pruskiego dla diecezyj w Prusiech zostały ustalone następujące dotacje: arcybiskupstwa metropolitalne w Kolonji, Paderbornie i Wrocławiu mają otrzymać każde po 300 tysięcy do 338 tysięcy (1.800 tysięcy fr.), duże diecezje w Ermlandzie, Fuldzie, Monasterze i Trewirze — każde po 250 tysięcy mk. (1.500.000 fr.), diecezje mniejsze po 109.000 do 194 tysięcy mrk. (od 654.000 do 1.164.000 fr.) (KAP.).

CESARZ JAPOŃSKI I FRANCISZKAŃSKI MISJONARZ

Dnia 25 ub. m. cesarz japoński przyjął na audjencji franciszkańskiego misjonarza, O. Adrjana Langevin. Mikado podczas serdecznej rozmowy z O. L. wykazał wybitną znajomość zachodniej kultury, a specjalnie francuskiej. Podkreślił też swą sympatję dla katolickich misjonarzy i uznanie dla pełnej samozaparcia się i poświęcenia pracy, dla której każdy uczciwie myślący Japończyk ma wielki podziw. Na pożegnanie mikado podarował misjonarzowi kosztowną wazę, malowaną w chryzantemy i motyle, będącą wspaniałym zabytkiem sztuki.

Powodem tak wielkiego uczczenia O. Langevin było to, że z narażeniem własnego życia uratował od utonięcia w morzu synka jednego z członków rodziny cesarskiej (KAP.).

KULTURA SZTUKA

MIĘDZYNARODOWY KONGRES TEATRALNY W BARCELONIE

W Barcelonie odbywa się obecnie III Międzynarodowy Kongres Teatralny. W skład komitetu organizacyjnego kongresu wchodzą: Firmin Gemier, przewodniczący, Henri Clarc i Henri Arquilliere, wiceprzewodniczący, Andre Mauprey i Paul Gsell, sekretarze jeneralni. W Barcelonie wybrany został komitet honorowy oraz komitet lokalny, do którego weszli wybitni znawcy teatru: Adria Gaul i Joaquin Montanev.

Na porządku dziennym obrad kongresu znajdują się kwestje, dotyczące: sztuki dramatycznej, kompozycji muzycznej, orkiestr, choreografji, kina, ustawodawstwa teatralnego, krytyki artystycznej, historji teatru etc. Omawiana będzie kwestja archiwów fonograficznych, kwestja utworzenia nowych związków, kwestja passpartout dla sprawozdawców teatralnych do teatrów we wszystkich krajach. Poruszone zostaną zagadnienia filmu amerykańskiego oraz problemy, powstałe w związku z nowemi wynalazkami z dziedziny radjo i filmu.

PAWEŁ KOCHAŃSKI W PARYŻU

Skrzypek Paweł Kochański wystąpił na przyjęciu w Ambasadzie angielskiej, w obecności prezydenta Doumergue'a, członków korpusu dyplomatycznego, wśród których był p. Ambasador Chłapowski oraz szeregu wybitnych osobistości francuskich. Artysta polski odniósł wielki sukces.

RUINY NIEZNANEGO MIASTA KOŁO BAKU

Tass donosi: W czasie prac przy budowie kanału naftowego Baku — Batum natrafiono na ruiny nieznanego starożytnego miasta. Znaleziono m. in. części filarów i balustrad oraz wazy gliniane. Dla bliższego zbadania wykopalisk wyruszy niebawem do Baku specjalna ekspedycja archeologiczna.

Traktat Laterański

KONKORDAT MIĘDZY STOLICĄ ŚWIĘTĄ I RZĄDEM WŁOSKIM

12)

Art. 36. Za koronę i fundament nauczania publicznego Włochy uważają naukę doktryny chrześcijańskiej według formy, zachowanej przez tradycję katolicką. Państwo zgadza się, by nauczanie religji, udzielane w elementarnych publicznych szkołach, było w dalszym ciągu rozwijane w szkołach średnich według programów, które zostaną ustalone w porozumieniu Stolicy św. i Państwa.

Nauczanie to będzie udzielane przez nauczycieli i profesorów, księży i zakonników, zatwierdzonych przez władzę kościelną, a pomocniczo przez nauczycieli i profesorów cywilnych, którym w tym celu Ordynarjusz diecezjalny będzie wydawał odpowiednie świadectwa.

Odwołanie zatwiedzenia przez Ordynarjusza przez to samo pozbawia nauczającego prawa nauczania.

Do nauczania religijnego w szkołach używane będą jedynie podręczniki, zatwierdzone przez władzę kościelną w odpowiednim katalogu.

Art. 37. Kierownicy stowarzyszeń państwowych wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, awangwardzistów i Balilla, dla zapewnienia możności nauki i praktyk religijnych młodzieży im powierzonej, tak ułożą godziny zajęć, by w niedziele i święta obowiązujące nie było przeszkody w spełnianiu obowiązków religijnych.

Również kierownicy szkół publicznych w podobny sposób ułożą ewentualne zbiórki swoich wychowanków w dni świąteczne.

Art. 38. Nominacje profesorów katolickiego Uniwersytetu Najśw. Serca i zależnego od niego Instytutu Naukowego N. Marji Panny Niepokalanie Poczętej są poddane orzeczeniu Stolicy św., iż nic nie stoi na ich przeszkodzie, celem zapewnienia, że niema żadnych zastrzeżeń z punktu widzenia moralnego i religijnego.

Art. 39. Uniwersytety, seminarja większe i mniejsze, diecezjalne, międzydiecezjalne lub regjonalne, akademje, kollegja lub inne instytuty katolickie, wychowujące i nauczające duchownych, będą w dalszym ciągu zależały jedynie od Stolicy św. bez żadnej ingerencji szkolnych władz Królestwa.

Art. 40. Stopnie naukowe świętej teologji, uzyskane na fakultetach, zatwierdzonych przez Stolicę św., będą uznane przez Państwo Włoskie.

Również będą uznane dyplomy, uzyskane w szkołach paleografji, archiwistyki i dyplomacji dokumentarnej, otwartych przy bibljotece i archiwum w Państwie Watykańskiem.

Art. 41. Włochy pozwalają na używanie w Królestwie i kolonjach swoich papieskich tytułów szlacheckich, udzielonych przez nominalne brewe, po okazaniu tego brewe i złożeniu podania przez osoby zainteresowane.

Art. 42. Włochy w specjalnym Dekrecie Królewskim uznają tytuły szlacheckie, udzielone przez Papieży po r. 1870 i udzielane w przyszłości.

Ustalone zostaną wypadki, w których to uznanie nie będzie we Włoszech podlegało opłaceniu taksy.

Art. 43. Państwo Włoskie uznaje organizacje, zależne od Włoskiej Akcji Katolickiej, o ile te, w myśl rozporządzenia Stolicy św., rozwijają swą działalność poza jakąkolwiek partją polityczną i w bezpośredniej zależności od hierarchji kościelnej celem rozszerzania i wprowadzania w życie zasad katolickich.

Stolica św. korzysta z okazji uchwalenia tego Konkordatu, by ponowić dla wszystkich duchownych i zakonników włoskich zakaz należenia i działania w jakiejkolwiek partji politycznej.

Art. 44. Jeżeli w przyszłości powstałaby jakakolwiek trudność w interpretacji tego Konkordatu, Stolica św. i Włochy po wzajemnem porozumieniu przystąpią do przyjaznego jej rozwiązania.

Art. 45. Obecny Konkordat wejdzie w życie po zamianie dokumentów ratyfikacyjnych jednocześnie z Traktatem, zawartym przez obydwie Wysokie Strony, który rozwiązuje „kwestję rzymską".

Z chwilą wejścia w życie tego Konkordatu przestają we Włoszech obowiązywać postanowienia zniesionych Konkordatów byłych państw włoskich. Prawa austrjackie, prawa, regulaminy, przepisy i dekrety Państwa Włoskiego, obecnie istniejące, a przeciwne postanowieniom tego Konkordatu, uważać należy za zniesione z chwilą wejścia w życie tego Konkordatu.

Celem przygotowania wypełnienia tego Konkordatu, bezpośrednio po jego zatwierdzeniu zostanie zamianowana Komisja, złożona z osób, wyznaczonych przez obydwie Wysokie Strony.

Rzym, jedenastego lutego, tysiąc dziewięćset dwudziestego dziewiątego roku.

M † P. — **Piotr Kardynał Gasparri.**

M. † P. — **Benito Mussolini.**

KONIEC.

ILE KOSZTUJE PROHIBICJA?

Obywatele Stanów Zjednoczonych płacący podatki stracili na prohibicji prawie jeden miljard dolarów, stosownie do obliczeń przeprowadzonych przez Stowarzyszenie Przeciw Prohibicyjnej Poprawce.

Suma wynosząca dol. 936,000.000 została zapłacona przez obywateli w postaci grzywien. Nie wliczono tutaj innych moralnych i materjalnych szkód wyrządzonych przez prohibicję.

Obliczenie ogłoszone pod nagłówkiem: „Prohibicja i twój podatek", oparte — zostało — jak powiedziano — na dokładnych szczegółowych oficjalnych liczbach i reprezentuje prawie całoroczne wydatki.

Ustanawiając straty na 936.000.000 dol. raport powiada: Suma powyższa zawiera dokładne wydatki federalne na forsowanie prohibicji i przypuszczalne, ale prawdopodobne straty w podatkach federalnych i stanowych, które nie wpłynęły do kas, jako akcyza.

Straty w podatkach federalnych i miejskich są olbrzymie i sięgają do 900.000.000 dol. rocznie.

Liczby te są oparte na podatkach z roku 1918, których się obecnie nie pobiera.

Federalne wydatki na forsowanie prohibicji i roczny ubytek w podatkach sięga 886.000.000 dol. Suma ta przewyższa nieco sumę wpłaconą zeszłego roku w federalnych podatkach od dochodów osobistych, która wynosiła 882.727.114 dol.

Pomimo grzywien zapłaconych przez gwałcicieli prohibicji, rząd musiał w dziewięciu latach prohibicji dołożyć 200.000.000 dol. na forsowanie prawa Volstead'a.

W listopadzie 1928 roku komisarz Doran przemawiając przed kongresjonalnym komitetem powiedział, że aby prohibicję należycie zaprowadzić, stany będą musiały ze swej strony wyasygnować 250.000.000 dol. na miejscowe forsowanie prohibicji.

Podając powyższe szczegóły, wychodzące w Milwaukee „Nowiny Polskie" kończą następującą uwagą:

— Stowarzyszenie przeciw-prohibicyjne przeprowadziło szczegółowe badania wydatków na prohibicję. Podług jego obliczenia okazuje się, że prohibicja w roku 1928 kosztowała naród w podatkach samych miljard dolarów, nie licząc innych strat, w przemyśle, handlu, strat w ludziach z powodu zatruwania się wódką domowego wyrobu, zabijania ludzi przez agentów prohibicyjnych, mordów butlegerskich i bandyckich, oraz ogólnej deprawacji narodu.

„Szlachetny" ten eksperyment zrodzony w ciasnych głowach bigotów, którzy wierzą, że za pomocą prawa można regulować jedzenie i picie, nawet myśli człowieka, będzie kosztował nieopatrzny naród amerykański daleko drożej. Eksperyment ten może bardzo łatwo doprowadzić kraj cały do całkowitego bezprawia, utraty poczucia i poszanowania godności ludzkiej i straszliwej wojny domowej. Prawo ludzkie przeciwne prawu naturalnemu zawsze mściło i mści się straszliwie.

PRZYKRE ZAJĘCIE

W New Yorku i gdzieindziej we wszystkich wielkich magazynach, gdzie tysiące publiczności przechodzi każdego dnia, bywa codziennie conajmniej po kilkanaście reklamacyj niezadowolonych klientów. Przysłano nie to, co było zamówione, nie ten gatunek towaru, albo opakowanie było niedbałe — to wszystko dla wymagających amerykanów jest już powodem wystarczającym do przykrych reklamacyj w firmie.

Ponieważ jednak trudno jest sprawdzić odrazu, kto z personelu i z jakiego powodu dopuścił się tej omyłki lub niedbalstwa, a klient musi jednak być świadkiem wymierzenia sprawiedliwości, bywa w takich zakładach człowiek, którego całym obowiązkiem jest przyjmowanie od szefów po każdej reklamacji gorzkich wymówek i gróźb, że jeżeli się to jeszcze raz powtórzy, to... zostanie usunięty z posady. Jest to pewnego rodzaju zawód piorunochrona żywego, przyjmującego na siebie wszystkie oficjalne burze firmowe.

Piorunochron ze skruszoną miną słucha grozów swojego szefa i odchodzi blady i ze łzą w oku.

Klient wraca dosiebie zadowolony. A koledzy piorunochrona prowadzą spokojnie swoja pracę dalej. Wszystko idzie dalej zwykłym trybem.

NAJWIĘKSZA MONETA

Największą ze znanych monet jest dawna szwedzka miedziana 100-markówka, której średnica liczy 60 ctm., grubość 1 ctm. i wagi 14 klg. Jako pieniądz zdawkowy, przyznać trzeba, musiała być w swoim czasie niebardzo wygodną.

Najmniejszą monetą jest złoty pieniążek z Zachodnich Indyj, wielkości główki od szpilki.

NIEWYKORZYSTANA ENERGJA SŁOŃCA

Prof. Brazier przedstawił ostatnio w Akademji Francuskiej, iż na podstawie wyliczeń z ostatnich 48 lat, poczynionych w Parc Saint-Maur, na każdy centymetr kwadratowy Paryża wypada w ciągu roku przeciętnie 93 kalorje energji słonecznej, t. j. 72 w lecie i 21 w zimie.

Gdyby niebo było zawsze czyste i bez chmur, wypadłoby tych kaloryj dwa razy więcej, bo 140 kaloryj. Gdyby zaś ziemia nie była otoczona swoją atmosferą, wypadłoby aż 220 wielkich kaloryj.

Jaka szkoda, że energję tę wykorzystuja tylko rośliny, reszta marnuje się niewykorzystana jeszcze na dachach domów i jezdniach ulic.

TRAMWAJE W BERLINIE

Ogólna długość wszystkich linij tramwajów miejskich w Berlinie wynosi 634 klm., co się równa trasie między Berlinem i Heidelbergiem.

Podziemne i nadziemne koleje berlińskie mają tylko 59 klm. długości swych linij.

DZIWNE ZJAWISKO NATURY

W południowej Afryce w północno-zachodniej części Ziemi Basutów, obok Mtamtmamtma w nocy z dn. 18 na 19 czerwca wszystkie drzewa miejscowego lasu pochyliły się ku ziemi pod kątem 40°. Pochylenie wszystkich drzew było w jednym kierunku, mianowicie na północny - zachód.

Co było przyczyną tego zjawiska, dotychczas niewiadomo, w każdym bądź razie nie może tu być mowy o trzęsieniu ziemi.

Na miejsce zjechał z Kapstadtu profesor Kamil R. Stephenson, by zbadać wszystkie okoliczności i określić naturę zjawiska.

ZA CZERWONYM KORDONEM

Zabójca cara aresztowany. Z rozporządzenia Politbiura dostarczony został do Moskwy pod silną strażą zabójca rodziny carskiej, b. komisarz Spraw Wewnętrznych, Biełoborodow. Prosto ze stacji Biełoborodow był odesłany na Łubiankę do gmachu G. P. U., gdzie zażądano od niego zeznań w sprawie organizowanej przezeń w styczniu b. r. nielegalnej organizacji trockistowskiej. Jak utrzymuja Biełoborodow odmówił udzielenia jakichkolwiek bądź zaznań.

Głód w Moskwie. Rada Komisarzy Ludowych Związku Sowietów wspólnie z prezydjum sowietu moskiewskiego obradowała nad sprawami walki z kryzysem aprowizacyjnym w stolicy. Wobec tego, że zwiększyć dowóz chleba nie da się, postanowiono od 15 lipca zmniejszyć rację chleba kartkowego. Jednocześnie postanowiono wysłać na Syberję oddziały karne na wieś dla przymusowego odebrania chleba włościanom, którzy nie chcą go sprzedawać dobrowolnie.

Ford w Rosji. Sownarchoz zatwierdził decyzję Gławmaszynstroja urządzenia montowni samochodów Forda w Możeresie na stacji Lublino. Montownia samochodów przerobiona z warsztatów kolejowych ma według obliczeń sowieckich produkować około 10 do 12 tys. automobili rocznie przy pracy na jedną zmianę.

Wyjeżdżający do Ameryki naczelnik przyszłej fabryki Dybiec otrzymał instrukcje w myśl których ma ostatecznie porozumieć się z amerykańskimi kierownikami zakładów Forda co do poszczególnych części samochodowych, jakie mają być sprowadzone do Sowietów. Tranzakcje z Fordem należy uważać za ostatecznie zakończone. Na jesieni, jak utrzymują, mają ukazać się pierwsze wozy zmontowane w sowieckiej fabryce.

Aresztowanie dygnitarza wojskowego. Komendant nadwołżańskiego okręgu wojennego Bazylewicz został zwolniony ze służby i oddany pod sąd. Utrzymują, że przyczyną dymisji był raport, w którym zameldował, że przy Woroszyłowie czerwona armja straciła swą bojową gotowość.

Stan zasiewów w Z. S. R. R. — Według danych oficjalnych przewidywania zbiorów na dzień 15 czerwca r. b. określone były na 111 (100 = zbiory średnie). Spodziewają się pomyślnych zbiorów w północnym Kaukazie oraz na Ukrainie. W roku zeszłym powyższe części kraju nawiedzone były nieurodzajem. Dla buraków, lnu, bawełny przewidywane są zbiory średnie lub więcej, niż średnie.

HIERONIM ZALESKI.

Na rozdrożu

POWIEŚĆ.

17)

Biedny ksiądz prefekt ani się domyślał, że od chwili nadejścia tego listu, spoczywało na nim czujne oko policji austrjackiej, że czuwało nawet w czasie inwazji rosyjskiej; nie wiedział również, że trzydzieści listów Adama leżało w biurze policyjnem tak samo, jak jego własne zapytania, które wysyłał był zagranicę, — i wreszcie, że doręczono mu ten list — jeden jedyny, dla sprowokowania odpowiedzi!

Nad głową księdza Konarskiego wisiał miecz Damoklesa — jedno nieostrożne słowo powiedziane lub napisane, a byłby podzielił los dziesiątek tysięcy niewinnych ofiar, zaduszonych w Małopolsce na austrjackich szubienicach!

Z ponownem wejściem Austrjaków do Lwowa rozpoczęły się znowu aresztowania, procesy i egzekucje, ale nad księdzem Konarskim czuwała Boża opieka. Data listu Adama z odległej już przeszłości, powstrzymała go od napisania i wysłania odpowiedzi.

— Bez mała trzy lata —westchnął ksiądz prefekt— mój Ty Boże mocny, co się przez ten czas stać mogło z tym biedakiem! Wszakże tam, w tym wirze wojennym dzień i noc bez wytchnienia i spoczynku śmierć kosi i porywa swoje ofiary!....

I porywała tysiące i krocie istnień ludzkich, jak gdyby w jakiemś szaleńczem zapamiętaniu — i płonącą żagwią puszczała z dymem osady ludzkie — wsie, miasta i miasteczka — aż wreszcie z poza dymów tej pożogi, z poza oparów krwi, zaczęły się wyłaniać jakieś jaśniejsze odblaski, jak gdyby białe zwiastuny zbliżającego się świtu, jak gdyby zwiastuny nowego dnia!...

Rosja podminowana obłędnemi teorjami komunizmu, niszczona zdradą Niemkini - carycy — zachwiała się; pękły przegryzione już oddawna wiązadła społecznego porządku i runęła w przepaść niezatartej hańby, grzebiąc pod swemi gruzami ostatniego z białych carów!

Pokój w Brześciu zdarł larwę obłudy z oblicza austrjackiego koszmaru — naród polski zwarł się w jedno!

Zaczęły załamywać się bojowe fronty Germanji — nie starczyło jej tchu do dalszej walki, rozwiał się bezpowrotnie szaleńczy sen o panowaniu nad światem i nadszedł dla niej dzień sądu Bożego, dzień Bożej kary!

Teutoński gad zwijał się kłębem i uchodził do swych legowisk!

I wtedy jakoś dziwnie zaszumiał wiatr jesienny, jakoś inaczej, aniżeli po inne lata, — zaszumiał, a niósł na swych szeroko rozpiętych skrzydłach tchnienie zbliżającej się zimy i liście z drzew oderwane i wieść osobliwą — wielką, przepotężną — niby granie trąby Archanioła Polsce na zmartwychwstanie, narodowi niewolą udręczonemu na radość, której serca ludzkie ani ogarnąć, ani pomieścić w sobie nie mogły!

Zapomniało się w onej chwili o wszystkich cierpieniach i niedolach, o spustoszeniach i ruinach i nawet o tych uroczyskach z nieprzeliczonem mnóstwem mogił i krzyżów, pokrywających dziedzictwo Piastów i Jagiellonów, pod któremi spali snem nieprzebudzonym ci sercom ludzkim bliscy i najbliżsi, ci którzy krwawe z młodego życia ponieśli ofiary za wolność Ojczyzny, za szczęście przyszłych pokoleń!...

Zapomniał i ksiądz prefekt o tem, że stracił swego umiłowanego wychowanka, radość rozpierała mu piersi — i powiodła go do kościoła, — chciał Bogu za spełniony cud podziękować!...

Pusto było w domu Bożym, przez szyby witrażów przecedzało się nikłe światło gasnącego dnia listopadowego i tylko wieczna lampka rozsiewała w głównej nawie czerwone coraz wyraźniejsze blaski.

Ksiądz skierował się do bocznego ołtarza Matki Boskiej Częstochowskiej — padł na kolana, chciał się modlić, chciał wypowiedzieć swoją duszę i ten bezmiar wdzięczności, który nią owładnął, ale dwa tylko zdołał wyrzec słowa: „Królowo nasza"!... a resztę powiedziały już łzy rzęsiste, spadające na stopnie ołtarza!

Z chwilą, w której spełnił się wyrok nieomylnej sprawiedliwości Bożej zgasło główne ognisko wojny, ale jeszcze przez dwa lata płonęły jej niedopałki, dymiły pozostałe po niej zgliszcza!

Wygnano wojska niemieckie z Wielkopolski i z jej prastarej stolicy; wygnano ze Lwowa i Wschodniej Małopolski bandy rusińskie, uzbrojone do bratniej walki i zagrzane do niej przez rozpadająca się Austrję — wrzały boje na Górnym Śląsku i z Czechami na Śląsku cieszyńskim i u wschodnich granic Rzeczypospolitej — przyszedł wreszcie najazd bolszewicki i — załamał się! Stał się cud nad Wisłą — Polska po sześciu latach zmagań i ofiar, mogła nareszcie odetchnąć nieco spokojniej!

(C. d. n.)

Z POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ

Dnia 12 czerwca r. b. w Sali posiedzeń Senatu Akademickiego Politechniki Warszawskiej odbyły się wybory Rektora na rok ak. 1929-30. Rektorem wybrany został profesor zwyczajny budowy mostów dr. Andrzej Pszenicki. Prorektorem został profesor zwyczajny chemji fizycznej dr. Wojciech Świętosławski.

Na zebraniach Rad Wydziałowych wybrani zostali:

Na Wydziale Inżynierji Lądowej: Dziekanem prof. nadzwyczajny żelbetnictwa Wacław Paszkowski, Delegatem do Senatu — prof. zwyczajny dróg żelaznych dr. Aleksander Wasiutyński (ponownie).

Na Wydziałach Inżynierji Wodnej i Geodezyjnym: Dziekanem profesor zwyczajny geodezji wyższej Edward Warchałowski (ponownie). Delegatem do Senatu prof. zwyczajny kanalizacji i wodociągów Ignacy Radziszewski (ponownie).

Na Wydziale Mechanicznym: Dziekanem profesor nadzwyczajny kotłów i maszynoznawstwa Bolesław Tołłoczko. Delegatem do Senatu prof. nadzwyczajny geometrji wykreślnej Stanisław Garlicki.

Na Wydziale Elektrycznym: Dziekanem profesor zwyczajny elektrotechniki teoretycznej dr. Leon Staniewicz. Delegatem do Senatu prof. zwyczajny fizyki doświadczalnej dr. Mieczysław Wolfke.

Na Wydziale Chemicznym: Dziekanem profesor nadzwyczajny technologji chemicznej ogólnej nieorganicznej dr. Józef Zawadzki. Delegatem do Senatu — prof. zwyczajny maszynoznawstwa ogólnego i chemicznego Czesław Grabowski.

Na Wydziale Architektury: Dziekanem profesor nadzwyczajny rysunku odręcznego Zygmunt Kamiński. Delegatem do Senatu profesor zwyczajny projektowania miejskiego Rudolf Świerczyński.

Z KRAJU

GDAŃSK

Z politechniki

Dnia 18 b. m. rozpoczną się w Gdańsku uroczystości jubileuszowe 23-lecia istnienia politechniki gdańskiej. Senat Wolnego Miasta Gdańska wraz z kuratorjum politechniki urządza w tym dniu uroczyste przyjęcie w Artushofie dla przybyłych gości. W programie uroczystości jubileuszowych przewidziany jest szereg imprez sportowych, wystawa prac uczniów politechniki oraz na zakończenie wałny komers studentów.

WILNO

Odkopanie monet

W Wołożysku w czasie rozkopywania ulicy znaleziono naczynie gliniane z monetami złotemi z r. 1752 i 1793.

Odkopanie kości mamuta

W gminie Raczajskiej po osunięciu się góry wskutek deszczu znaleziono szczątki kości, które ludność dostarczyła do Nowogródka, gdzie po zbadaniu okazało się iż są to szczątki mamuta. Należy zaznaczyć, iż na terenie gminy Raczajskiej przed wojną pracowała specjalna komisja petersburskiego instytutu geologicznego. Praca tej komisji została przerwana skutkiem wojny.

Pożar lasu

W gminie busieńskiej w pobliżu wsi Zajniechówka wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar w lesie. Mimo natychmiastowej pomocy spłonęło 35 ha lasu.

SOSNOWIEC

Agitacja komunistyczna

Komuniści tutejsi zamierzali wykorzystać obradujący tu w ostatnich trzech dniach Kongres Eucharystyczny dla celów swej agitacji. Władze policyjne powiadomione o tych zamiarach poddały obserwacji pewien dom na Pogoni, a przekonawszy się o odbywającem się tam zgromadzeniu, funkcjonarjusze policji wkroczyli do jednego z mieszkań. Zebrani na posiedzeniu komuniści rzucili się do ucieczki. Udało się jednak przytrzymać trzech, którymi okazali się Kazimierz Przybył z Sosnowca oraz dwaj technicy okręgowego komitetu Z. M. K. Feliks Roga i Aron Pomeranc. Przy wszystkich znaleziono znaczne zapasy bibuły komunistycznej, która miała być rozrzucona podczas procesji. Wywrotowcy oddani zostali władzom sądowym.

RADJO

Program Polskiego Radjo na piątek, dnia 5-go b. m.:

215 kc. WARSZAWA 1395,1 m.

11.56—12.05 Sygn. czasu. 12.05—12.50 Muzyka gram. 12.50—13.00 Kom. P. W. K. 13.00 Kom. 15.20 Przegląd wydawnictw. 15.40 Kom. 16.15 Kącik krótkofalowy. 16.30—17.15 Muzyka gram. 17.15 Kom. 17.25 Wpływ dobrej kuchni na harmonję domową. 17.50—18.00 Kom. P. W. K. 19.00 Rozmaitości . 19.25 Kom. roln. 19.40—19.55 Nadprogram. 19.56—20.00 Sygnał czasu. 20.00 Program. 20.05 Odczyt p. t.: O znaczeniu prawidłowego oddychania. 20.30 Koncert symf. z Doliny Szwajc. 22.00 Kom. 22.05 Kom. 22.20 Kom.

734 kc. KATOWICE 408,7 m.

16.15—16.30 Kom. gosp. 16.30—17.25 Muzyka gramof. 17.25—17.50 Odczyt p. t.: Wrażenia z P. W. K. 17.50—18.00 Kom. P. W. K. 18.00—19.00 Koncert z Warsz. 19.00—19.20 Rozmaitości. 19.20—19.45 Odczyt p. t.: Początki siły morskiej Polski. 19.45—19.55 Sygnał czasu. 20.05—20.30 Transm. z Warsz. 20.30—22.00 Koncert z Krakowa. 22.00—23.00 Kom. 23.00 Skrzynka poczt.

055 kc. KRAKÓW 314.1 m.

15.40 Transm. z Warsz. 16.00—16.25 Pogadanka dla rodziców. 16.30—17.25 Muzyka gram 17.25—17.50 Odczyt p. t.: Najnowsze wydawnictwa. 17.50—18.00 Kom. P. W. K. 18.00—19.00 Transm. z Warsz. 19.00 Rozmaitości. 19.25 Transm. z Warsz. 19.40—19.55 Przegląd turyst. 19.56—20.00 Sygn. czasu. 20.00—20.05 Program. 20.05—20.30 Skrzynka pocztowa. 20.30 Koncert wieczorny. 22.00 Transm. z Warsz.

883 kc. POZNAŃ 339,8 m.

12.20—12.50 Radjografja. 12.50—13.00 Kom. P. W. K. 13.00—13.05 Sygn. czasu. 13.05—14.00 Koncert gram. 14.00—14.15 Giełda 14.15—14.30 Kom. 17.05—17.25 Kurs ang. 17.25—17.50 Odczyt p. t.: Elekcje w Polsce. 17.50—18.00 Kom. P. W. K. 18.00—18.55 Koncert. 18.55—19.20 Nadprogram. 19.20—19.40 Odczyt 19.40—20.00 Silva rerum. 20.00—20.30 Odczyt p. t.: Teorja powszechnego dobrobytu. 20.30—22.00 Koncert symf. 22.00—22.15 Sygn. czasu. 22.15—22.45 Radjografja. 22.45—24.00 Muzyka tan.

658 kc. WILNO 455,9 m.

11.56—12.10 Sygn. czasu. 12.10—12.50 Muzyka gram. 12.50—13.00 Kom. P. W. K. 17.00—17.20 Program. 17.25—17.50 Odczyt O szkołach dla niewidomych. 17.50—18.00 Kom. P. W. K. 18.00—19.00 Transm. koncertu z kawiarni. 19.00—19.25 Bajeczki dla najmłodszych 19.25—19.50 Odczyt z dz. Higjena i medycyna. 19.50—20.00 Program. 20.05—20.30 Feljeton aktualny. 20.30—22.45 Transm. z Warsz. 22.45—23.45 Spacer detektorowy.

ZAGRANICZNE

18.55 Huizen. Koncert kameralny. 20.00 Sztutgart. Lübecker Totentanz — radjokompozycja Reuttera. 20.25 Frankfurt. Kätchen von Heilbronn — opera Webera. 21.00 Langenberg. Spotkania — sceny dram. Torniusa. 21.00 Rzym. Il. Paese dei Campanelli — operetka. 22.30 Londyn. Betty in Mayfair Turnera.

ŻYCIE GOSPODARCZE

STATYSTYKA WIZ WJAZDOWYCH DO POLSKI

Ministerstwo Spraw Zagranicznych prowadzi statystykę wiz wydawanych przez konsulaty nasze w państwach całego świata na wjazd do Polski. Statystyka ta pozwala zorjentować się nietylko jak wielką jest frekwencja cudzoziemców przyjeżdżających do Polski, ale także jak wielka jest ta frekwencja z poszczególnych krajów.

Cyfry te posiadają duże znaczenie dla zagadnienia propagandy turystycznej Polski zagranicą, gdyż wskazują z jakich krajów przybywa do Polski najwięcej cudzoziemców, a co zatem idzie jakie kraje mają największą tradycję do zwiedzania Polski i w jakich krajach należy wobec tego podjąć najenergiczniejszą propagandę.

W r. 1927 udzielono ogółem 174.959 wiz wjazdowych. Przeszło 2 trzecie tych wiz otrzymali obywatele niemieccy (123.147) ze względu na bliskie sąsiedztwo i stosunki handlowe z Polską. Na drugim miejscu stoi Czechosłowacja (12.716), na trzeciem Austrja (11.521).

Dodać należy, że ilość obywateli czechosłowackich i austrjackich, przybywających do Polski, jest znacznie większa ze względu na to, że tysiące ich korzystają z przepustek granicznych, niewymagających wiz, względnie z udogodnień przy przekraczaniu granicy czechosłowackiej, wynikających z konwencji turystycznej z Czechosłowacją.

Bardziej szczegółowo podajemy statystykę wiz z r. 1928. Ilość wiz, w porównaniu z r. 1927, zwiększyła się o 12 proc. i wynosiła 203.801. Na pierwszem miejscu stoją Niemcy z cyfrą 146.245 (w czem niewątpliwie jest duża ilość wiz wydanych dla Polaków - obywateli niemieckich), co stanowi 73 proc. ogólnej ilości wiz dla cudzoziemców. Na drugiem miejscu stoi w dalszym ciągu Czechosłowacja (14.478 t. j. 7 proc.), poczem idzie Austrja (12.682 t. j. 6,5 proc.), Rumunja (6.693 t. j. 3,5 proc.), co tłumaczy się bliskiem sąsiedztwem, St. Zjednoczone (6.059 t. j. 3 proc.) w czem jest duży procent Polaków i Żydów - obywateli amerykańskich, Łotwa (3.575 t. j. 2 proc.), Francja (3.022 t. j. 1,5 proc.).

Wymienione kraje stanowią 95,5 proc. wydanych wiz. Reszta przypada na wszystkie pozostałe państwa, skąd wynika, że frekwencja z tych krajów jest stosunkowo b. niewielka.

POŻYCZKI DLA SAMORZĄDÓW

Na kolejnem posiedzeniu specjalna komisja przy Polskim Banku Komunalnym przyznała z komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego pożyczki krótkoterminowe następującym samorządom: powiatowym związkom komunalnym: stopnickiemu — 30.000 zł., siedleckiemu, brzezińskiemu, horowskiemu, postawskiemu, święciańskiemu i mołodeczańskiemu po 25.000 zł., suwalskiemu, janowskiemu, iłżyckiemu, wadowickiemu, tarnopolskiemu, wileńsko - trockiemu, oszmiańskiemu i opoczyńskiemu po 20.000 zł. oraz strzyżowskiemu — 15.000 zł., nadto miastom: Krasnystawowi i Chmielnikowi po 25.000 zł. i Chełmowi — 20.000 zł., ogółem 425.000 zł.

Pozatem prolongowano terminy zwrotu pożyczek 10 związkom komunalnym.

Z GIEŁDY

DEWIZY

Holandja 358,10; Londyn 43,25; Nowy Jork 8.90; Paryż 34.88 i pół; Praga 26.38 i trzy czwarte Szwajcarja 171,52; Włochy 46,67 i pół; Wiedeń 125,37.

PAPIERY LOKACYJNE

4 proc. poż. inwestycyjna 106.50 — 106.25; 5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 58.50 — 57.50—58,00; 5 proc. poż. konwersyjna 53.00 — 51,00; 6 proc. poż. dolarowa 83,50 (w proc.); 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie 49,00; 4 proc. L. Z. Ziemskie 42,00; 8 proc. L. Z. Warszawy 67,25 — 67,00.

AKCJE

Bank Polski 160,00; Bank Zw. Sp. Zar. 78,50; Elektr. Dąbrow. 90,00; Siła i Światło 125,00; Modrzejów 25,25 — 25,00; Starachowice 26,50 — 26,25.

Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,88 i jedna czwarta w żądaniu. Rubel złoty 4,58 i dwie piąte. W obrotach prywatnych rubel srebrny 2,62; gram czystego złota 5.9244.

GIEŁDY ZBOŻOWE

krajowe z dnia 2 lipca 1929 r.

Warszawa

Ceny rozumieją się za 100 klg. parytet wagon Warszawa.

Żyto kongresowe 29.00 — 29.50; pszenica 48.50 — 49.50; owies jednolity 28.00 — 29.00; mąka pszenna 65 proc. 72.00—76.00; mąka żytnia 70 proc. 42.00—43.00; otręby żytnie 18.00—18.50; otręby pszenne średnie 18.00 — 19.50.

SPORT

NAJSZYBSZA ŁÓDŹ

Znany automobilista angielski, sir Henry Segrave, demonstrował dzisiaj na Tamizie, na międzynarodowym pokazie motorówek, swą 1000-konną, najszybszą w świecie, łódź motorową „Miss England". Segrave odbył kilka reisów, z szybkością około 120 klm. na godzinę. Segrave oświadczył, że szybkość ta nie jest najwyższa dla „Miss England", która może wyciągnąć około 150 klm. na godzinę.

SAMOCHÓD O SILE 2000 KONI

Automobilista angielski Campbell, współzawodniczący z Segravem i Kaye Donem, zamierza pobić światowy rekord Segrave, a 373 klm. na godzinę i w tym celu buduje nowy wóz, zaopatrzony w 2 silniki lotnicze, mogące rozwinąć łącznie energję 2.000 koni. Campbell spodziewa się osiągnąć szybkość, nieznaną nawet dla samolotów, 600 klm. na godzinę.

WYŚCIGI KONNE W ŁODZI

Łódzkie T-wo Zachęty do Wyścigów konnych, urządza w lipcu r. b. jedenastodniowy meeting wyścigowy w dn. 6, 7, 10, 13, 14, 17, 20, 21, 24, 27 i 28-ym.

Terminy cenniejszych gonitw: 7-go 4.000 zł. płaska oraz 4.000 zł. przeszkody, 13-go — 4.000 zł., 14-go — 6.000 zł. — Płoty i 15.000 zł. „Wielki Steeple", 21-go 15.000 zł. Wielka Łódzka Międzynarodowa oraz 15.000 zł. „H-cp. Steeple", 28-go 7.000 zł. „International" oraz 7.000 zł. płoty.

1-SZY ZJAZD ODRODZENIA

W dniach 29 i 30 czerwca r. b. odbył się w stolicy pierwszy Zjazd delegatów Chrześcijańskiego Związku Młodzieży Polskiej „Odrodzenie".

Od kilku lat wśród senjorów „Odrodzenia" kiełkowała myśl przerzucenia ruchu odrodzeniowego na teren młodzieży pracującej. Inicjatorom ruchu odrodzeniowego chodziło o to, aby młodzież robotniczą zaciągnąć pod sztandary katolickie, zmobilizować ją do walki o ideały chrześcijansko-społeczne, zahartować do walki z zakusami socjalizmu i komunizmu. W miarę biegu czasu myśli senjorów „Odrodzenia" skrystalizowały się w czynach: przed dwoma laty z inicjatywy kilku senjorów zorganizowane zostały dwa koła młodzieży pracującej „Odrodzenie" w Warszawie — jedno męskie i jedno żeńskie.

Rzucone hasło organizowania młodzieży robotniczej na podstawach katolicko-społecznych, znalazło silny odzew w kraju. W ciągu 2-ch lat powstało około 20-u kół „Odrodzenia" w Łodzi, Zawierciu, Pruszkowie, Zduńskiej Woli, Radomiu, Częstochowie oraz w szeregu innych miejscowościach Rzeczypospolitej. Zjazd zgromadził licznych delegatów z prowincji. Najsilniej reprezentowana była młodzież robotnicza Łodzi, tego środowiska najbardziej atakowanego przez socjalizm i komunizm.

Zjazd rozpoczął się Mszą Św., którą odprawił ks. prałat Z. Kaczyński, dyr. KAP'u w kościele Św. Marcina.

Po Mszy Św. nastąpiło otwarcie Zjazdu w sali przy ul. Rymarskiej 2-4, którego dokonał prezes Rady Nadzorczej Ch. Z. M. P. „Odrodzenie" p. Antoni Chaciński, poczem dokonano wyborów Prezydjum, do którego weszli: p. Antoni Chaciński (przewodniczący), W. Markowska, Z. Pawlak, (Łódź), Zubrylin (Łódź), Jabłoński (Zawiercie), Kwasieborski (Pruszków) i p. Bogumił Budka (Warszawa) — sekretarz Zjazdu.

Przemówienia powitalne wygłosili p. Jerzy Siwecki (Stow. Mł. Ak. „Odrodzenie"), St. Iłowiecki (Korpor. Chrześcijańskie) p. Lisiewicz (Stow. Rob. Chrz.).

Depesze i listy z życzeniami odczytał sekretarz Zjazdu.

Po zamknięciu inauguracyjnej części Zjazdu rozpoczęły się obrady. Na Zjeździe wygłoszone zostały 4 referaty: p. A. Chacińskiego „Czem jest i do czego dąży Ch. Z. M. P. „Odrodzenie", St. Kaczorowskiego „Metody pracy w kołach Ch. Z. M. P. „Odrodzenie", P. B. Budki „Sport a wychowanie chrześcijańskie młodego pokolenia" i p. Ferstera „Działalność sportowa Ch. Z. M. P. „Odrodzenie". Referaty stały na wysokim poziomie ideowym i wzbudziły poważne zainteresowanie wśród delegatów.

W czasie obrad Zjazdu zjawili się przed stawiciele bratnich organizacyj z Jugosławji w towarzystwie ks. red. W. Kneblewskiego i red. M. Przyjemskiego, owacyjnie witani przez przewodniczącego i uczestników Zjazdu. Gości Jugosłowian przedstawił Zjazdowi ks. W. Kneblewski, poczem sekretarz „Prosvetnej Zwezdy" p. Vinko Zor wygłosił gorące przemówienie, akcentując momenty wspólności rasowej, religijnej i ideowej młodzieży słoweńskiej z polską młodzieżą „Odrodzenia".

Wieczorem w pierwszym dniu obrad odbyła się herbatka towarzyska, na której byli obecni przedstawiciele senjorów „Odrodzenia" owacyjnie witani przez uczestników Zjazdu. W czasie herbatki wygłoszono szereg przemówień, w których podniesiono doniosłość braterskiej współpracy młodej inteligencji katolickiej z młodzieżą robotniczą oraz stwierdzono zgodnie, że wrogiem cywilizacji chrześcijańskiej jest socjalizm i komunizm.

W dniu drugim uczestnicy Zjazdu byli obecni na zawodach sportowych, zorganizowanych przez Warszawski Klub Sportowy „Odrodzenie" i mogli stwierdzić jego wysoką klasę sportową.

Na Zjeździe dokonano wyborów do Centralnego Komitetu Wykonawczego — naczelnej władzy Ch. Z. M. P. „Odrodzenie". Do C. K. W. weszli pp.: A. Chaciński (prezes), St. Kaczorowski (wiceprezes), W. Markowska, L. Lewiński, St. Spasiński, ks. prałat Kaczyński, Ferster, J. Cyrański, Z. Elmrich, H. Piechotkówna, Adamski, F. Kwasieborski i J. Jabłoński.

Do Centralnej Komisji Rewizyjnej weszli: radny Kosmaczewski, radny Pawlak i p. Budka.

Zjazd uchwalił przesłać depesze hołdownicze do Ojca Św., Prezydenta Rzeczypospolitej, ks. Prymasa Kard. Hlonda, ks. Kardynała Kakowskiego oraz depeszę do Ignacego Paderewskiego z okazji dziesięciolecia Traktatu Wersalskiego. Przesłano również depeszę do Zarządu Głównego Zw. Senjorów „Odrodzenia" i do Komitetu Wykonawczego Stow. Kat. Mł. Ak. „Odrodzenie" we Lwowie.

Obok szeregu rezolucyj wewnętrzno-organizacyjnych Zjazd powziął następujące rezolucje zewnętrzne:

REZOLUCJE „ZJAZDU":

1) Pierwszy Zjazd delegatów Ch. Z. M. P. „Odrodzenie" podkreśla zasadę, iż pomyślność narodu i dobrobyt jego warstw pracujących osiągnięte być mogą tylko w oparciu o zasady katolickie, w myśl szczytnych haseł, wysuniętych w wiekopomnej encyklice „Rerum Novarum" i innych wskazaniach Kościoła Katolickiego.

2) Pierwszy Zjazd delegatów Ch. Z. M. P. „Odrodzenie" przeciwstawia się z całą energją w imieniu szerokich rzesz młodzieży robotniczej zgubnemu programowi antyreligijnemu masonerji i pokrewnych jej duchem organizacyj oraz stwierdza, że polska młodzież pracująca nie ustanie w walce o katolicki charakter państwa, rodziny, szkoły i innych instytucyj życia publicznego.

3) Zjazd protestuje z największem oburzeniem przeciwko haniebnej profanacji, której dopuściła się młodzież żydowska wobec procesji Bożego Ciała we Lwowie, podkreślając w ten sposób solidarność młodzieży robotniczej i akademickiej w obronie ideałów religijnych i narodowych.

4) Zjazd proklamuje solidarność i współpracę młodzieży pracującej fizycznie z młodzieżą pracującą umysłowo w celu systematycznego prowadzenia pracy społecznej, realizowania zasad sprawiedliwości chrześcijańskiej, wzajemnej pomocy moralnej i materjalnej oraz czynnego życiowego przeciwstawienia się groźnej dla kraju propagandzie socjalistyczno-komunistycznej i wywrotowej oraz wzywa szerokie rzesze młodzieży i pokrewne ideologją organizacje do współpracy pod sztandarami Ch. Z. M. P. „Odrodzenie".

5) Zjazd śle braterskie pozdrowienia robotnikom zrzeszonym w organizacji chrześcijańsko - społecznej i zapewnia ich, iż w walce o realizację sprawiedliwości ideowej i społecznej wiernie towarzyszyć im będzie.

6) Zjazd wzywa wszystkie Koła Ch. Z. M. P. „Odrodzenie" do jaknajściślejszego kontaktu z Chrześcijańskim Uniwersytetem Robotniczym.

CIEKAWA STATYSTYKA RADJOWA

Na P. W. K. w dziale radjowym znajdujemy szereg interesujących tablic i wykresów, które obrazują rozwój poszczególnych stacyj nadawczych. Niezmiernie ciekawa jest statystyka, wykazująca nasycenie aparatami radjowemi dzielnicy poznańskiej. Okazuje się, że jedynem miastem, w którem liczba abonentów się zmniejszyła są Oborniki, podające w dniu 30. VI. r. ub. 121 zarejestrowanych abonentów radjowych, a w końcu r. ub. tylko 116; w stosunku do ilości mieszkańców Oborników jest to zaledwie 1,16 pro mille. Pozatem liczba abonentów wciąż wzrasta. Przoduje Nowy Tomyśl, gdzie na 1000 mieszkańców wypada 60 abonentów, potem idzie Poznań (49 promille). Z powiatów kroczy na czele Grodziski, w którym 6 mieszkańców na 1000 posiada odbiorniki. Odlanów ma 12 na 1000, Bydgoszcz—13-tu, inne powiaty jeszcze mniej. Powiat bydgoski zajmuje 10 miejsce pod tym względem a Bydgoszcz miasto 33-cie.

KRONIKA

LIPIEC 4 CZWARTEK	Dziś: Kalasantego Jutro: Antoniego Wschód słońca g. 3.33 Zachód godz. 19.33 Wschód księżyca 18.40 Zachód godz. 13.

KOMPANJA Z ŁAZIENKOWSKIEJ

Dorocznym zwyczajem wybiera się 8-my raz pielgrzymka z kościoła M. B. Częstochowskiej Nr. 14 Łazienkowska (Rozbrat) do Częstochowy, na odpust M. B. Szkaplerznej 16 Lipca r. b. Zapisać się można w kancelarji parafji przy kościele tylko do 10 Lipca. Wyjazd nastąpi za biletami po cenie zniżonej — 15 Lipca r. b. rano po Prymarji pod przewodnictwem ks. prob. D-ra M. Ryniewicza.

URLOP P. INŻ. Z. SŁOMIŃSKIEGO

P. Prezydent m. st. Warszawy, inż. Z. Słomiński z dniem 16 lipca wyjeżdża na urlop wypoczynkowy.

WYJAZD DYREKTORA K. A. P-ej

Do Pragi na uroczystości św. Wacława wyjechał ks. prałat Z. Kaczyński, dyrektor Polskiej Katolickiej Ajencji Prasowej, który następnie udaje się na urlop miesięczny. W czasie nieobecności ks. prałata Kaczyńskiego kierownictwo K. A. P-ej objął ks. prof. Kozubski (KAP.).

ZJAZD PREZYDENTÓW MIAST

Ostatecznie ustalono, że zjazd prezydentów miast słowiańskich odbędzie się w Poznaniu 15 i 16 września. Z Poznania uczestnicy zjazdu przybędą do Warszawy, gdzie będą podejmowani przez gminę stołeczną. W Warszawie nastąpi też utworzenie komisji porozumiewawczej, głównie do spraw kulturalnych, oświatowych i technicznych. W zjeździe mają wziąć udział prezydenci miast wszystkich krajów słowiańskich.

Jednocześnie t. j. 15 i 16 września odbędzie się w Poznaniu walne zgromadzenie delegatów miast polskich, których Związek Miast Polskich liczy w charakterze członków przeszło 500. Na zjeździe tym omawiana będzie między in. sprawa reorganizacji finansów komunalnych.

KONCERTY PUBLICZNE

Staraniem Wydziału Oświaty i Kultury Magistratu odbędzie się w czwartek w ogródku Hoovera od godz. 17 do 18 i pół wiecz. koncert orkiestry dętej pod dyr. p. Al. Sielskiego. W wykonaniu utwory muzyki amerykańskiej i polskiej. W niedzielę dnia 7 b. m., od godz. 12 do 14 odbędzie się koncert w ogrodzie Saskim, na który złoży się muzyka polska i obca.

MAJĄTEK WARSZAWY

Wydział finansowy magistratu dokonał obliczenia wartości majątku samorządów m. st. Warszawy. Wartość majątku miasta sięga 550 miljonów zł. w złocie. W skład majątku miasta wliczone są nieruchomości należące do miasta, jak i jego przedsiębiorstw oraz inwentarz ruchomy.

NOWE WAGONY TRAMWAJOWE

Pierwsze wagony z liczby 90 (45 motorowych i 45 przyczepnych), zamówionych przez dyrekcję tramwajów miejskich z tegorocznego budżetu zaczną nadchodzić w sierpniu t. j. za miesiąc, a mianowicie przedewszystkiem z Gdańska w liczbie 6 wozów. Dostawa całości obliczona jest do końca r. b. i stanowi 1 szóstą część całego dotychczasowego taboru tramwajowego. Większość tych wozów będzie uruchomiona na linjach, które wymagają konieczne wzmożenia ilości wagonów. Nowe wozy tylko w niektórych szczegółach technicznych różnić się będą od ostatnio wykonanych.

NOWE TELEFONY POLICYJNE

Na krańcach miasta, gdzie bardzo rzadko są aparaty telefoniczne, wielką trudność sprawiało dla policjantów zawiadomienie straży ogniowej lub Pogotowia w razie wypadku. Wobec tego w tych dniach komenda policji dla wygody i bezpieczeństwa publicznego urządziła w specjalnych budkach na posterunkach policyjnych aparaty telefoniczne (od 1 do 3 sztuk) w komisarjatach: 16 (Mokotów), 17 (Grochów), 18 (Pelcowizna), 20 (Sielce, 22 (Wola), 24 (Targówek), 25 (Nowe Bródno i 26 (Marymont — Powązki) oraz na kolonji Staszica i Lubeckiego należących do 11 komisarjatu.

BUDOWA KOLEI PODZIEMNEJ

Pod przewodnictwem prezydenta miasta inż. p. Z. Słomińskiego odbyło się dn. 2 lipca kolejne posiedzenie komitetu budowy kolei podziemnej w Warszawie, na którem przedstawiono oferty zagraniczne kilku niezależnych grup finansowych, zawierające konkretne propozycje co do sfinansowania budowy tej kolei. Oferty te oparte są na przedwstępnych studjach, przeprowadzonych przez zainteresowane strony.

Celem szybszego rozpatrzenia propozycyj, zawartych w tych ofertach, z łona komitetu wybrano podkomisję, złożoną z wice - prezesa rady miejskiej inż. p. J. Zadory - Szwejcera, prezesa zarządu tramwajów ławnika p. Tyszki i dyrektora tramwajów inż. p. Lenartowicza. Rezultaty prac podkomisji będą przedstawione komitetowi budowy w najbliższym czasie.

PŁYWALNIA WARSZAWSKA

Nowozbudowana pływalnia PZP przy ul. Łazienkowskiej — pierwszy w Warszawie basen czyniący zadość wymaganiom nowoczesnego budownictwa sportowego — zdobyła sobie wstępnym bojem prawo obywatelstwa wśród pływaków stołecznych. Przez cały dzień pływalnia odwiedzana jest przez młodzież obojga płci, ćwiczącą pływanie lub skoki.

Zarząd pływalni, pragnąc udostępnić zdrowy sport pływacki jaknajszerszym masom, ustanowił bardzo niskie ceny za korzystanie z urządzeń pływalni. Wstęp jednorazowy kosztuje 1 zł., bilet miesięczny 20 zł., a sezonowy 50 zł. Studenci, uczniowie, szeregowi armji i policji płacą tylko 30 gr., lub 8 zł. za bilet miesięczny. Miesięczna opłata dla członków klubów związkowych wynosi zaledwie 5 zł. sezonowa — 12.50 zł.

Pływalnia PZP otwarta jest od godz 6 rano do zmroku. Na miejscu plaża, gorace natryski, wygodne szatnie, urządzenia sportowe, bufet i t. d.

ZWIEDZANIE WARSZAWY

Wydział Oświaty i Kultury Magistratu organizuje w niedzielę dnia 7 b. m. dwie wycieczki: 1) Wilanów, Natolin i Kabaty (prof. p. R. Nosarzewski), 2) Elektrownia Tramwajowa. Wycieczki są dostępne dla wszystkich. Informacje i zapisy: Magistrat, Senatorska 14, poprzeczna oficyna, 4-te piętro, tel. 280 - 85.

TRAGICZNA ŚMIERĆ PROFESORA

W Jaworowie pod Wilnem, podczas szalejącej burzy został zabity przez wywrócone drzewo Paweł Wędziagolski, architekt, profesor politechniki warszawskiej.

CHŁOPIEC POD SAMOCHODEM

Samochód osobowy Nr. 16813, należący do inspekcji wodociągów i kanalizacji, prowadzony przez Władysława Kubuja (Brzeska 11) najechał wprost domu Nr. 29 przy ul. Freta na przebiagającego przez jezdnię 8-letniego Majlecha Rozenberga, który uległ wstrząśnieniu mózgu i pęknięciu czaszki. Lekarz Pogotowia przewiózł chłopca w stanie bardzo ciężkim do szpitala na Czyste. Kierowcę zatrzymano w 2-gim komisarjacie.

ŚMIERTELNE OFIARY SAMOCHODÓW

Na szosie radzymińskiej tuż pod wsią Zacisze pod samochód Nr. 22985, prowadzony przez kierowcę Jana Kamińskiego (Siedlecka Nr. 8) dostał się przebiegający przez jezdnię 7-letni Ryszard - Zenon Szafran (Zacisze). Wskutek ogólnego potłuczenia chłopiec poniósł śmierć na miejscu. Kierowcę zatrzymano na posterunku policyjnym w Markach. Okazało się, że Kamiński jechał z szybkością 10 — 15 klm. na godzinę.

— Na rogu ul. Bielańskiej i Tłomackiego dostała się pod samochód, emerytka, 70-letnia Walerja Ziegenherte (Krucza 12). Lekarz Pogotowia stwierdził wstrząs mózgu i pęknięcie podstawy czaszki. Po przewiezieniu do szpitala Dz. Jezus staruszka zmarła. Kierowcę, Antoniego Winnickiego (Młynarska 43) — zatrzymano.

WYPADEK KOLEJOWY

45-letnia Walentyna Milczarkowa (Powązkowska, dom kolejowy) przechodząc obok toru kolejowego przy przejeździe powązkowskim była uderzona przez manewrujący pociąg. Lekarz Pogotowia stwierdził u Milczakowej ranę tłuczoną czoła i potłuczenie krzyża. Po opatrunku M. pozostała na leczeniu w domu.

TEATRY

REPERTUAR.

TEATR WIELKI daje dziś, w czwartek opery Wieniawskiego „Megae" i „Wyzwolony" pod dyr. p. Dołżyckiego i w obsadach premjerowych z pp.: Lipowską, Leską, Dygasem, Wragą, Mossakowskim i Janowskim na czele.

TEATR NARODOWY: dziś sztuka historyczna Szpotańskiego „Król Stefan Batory", która przed ferjami grana była czterdzieści kilka razy z rzędu W piątek „Adwokat i róże".

TEATR LETNI daje dziś cieszącą się ogromnem powodzeniem, pełną humoru krotochwilę W. Rapackiego „W czepku urodzony".

TEATR POLSKI gra codziennie z wielkiem powodzeniem komedję polityczną Bernarda Shaw'a p. t.: „Wielki kram" w pięknych dekoracjach K. Frycza z Kazimierzem Junoszą-Stępowskim, Marją Przybyłko-Potocką, Samborskim i Buszyńskim na czele.

TEATR MAŁY. — Daje codziennie „Śluby Panieńskie" — Fredry w reżyserji Stanisławskiego. Dekoracje i kostjumy Karola Frycza. Zespół wykonawców tworzą: Leszczyński, Maszyński, Stanisławski, Malicka i in.

GDZIE KUPOWAĆ W WARSZAWIE?

CENA NUMERU w Warszawie i na warszawskich dworcach kolejowych **20 groszy.** Przedpłata miesięcznie w Warszawie i na prowincji 4 zł. 50 gr. zagranicą zł. 8

CENY OGŁOSZEŃ: Za wysokość 1 milim. lub za jego miejsce **przed tekstem** (układ 4-szpaltowy) 70 gr. **w tekście** (układ 4-szpaltowy) 90 gr. wzmianki 1 zł. 50 gr. Za tekstem zwyczajne) **układ 8 szpaltowy** 30 gr. **Drobne** za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy 50% taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne skośne) o 50% drożej.
Ogłoszenia Przyjmuje się tylko za gotówkę.

Adres Redakcji, Administracji i Ekspedycji **Krak. Przedm. 71.** Telefon **Redakcji 503-59. Administracji 240-15. P. K. O. 19.119.**

Redaktor odpowiedzialny i kier. literacki: LEON RADZIEJOWSKI. Wydawca: Dom Prasy Katolickiej Sp. z o. o.

Drukarnia Archidjecezjalna (Domu Prasy Katolickiej).